Cena 3 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem".

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 41 — Częstochowa, wtorek 18 lutego 1947 roku. — Rok III.

Kompromisowe traktaty

W poszukiwaniu form, mających zapewnić nam trwały pokój i ustabilizowane warunki współżycia międzynarodowego, uciekamy się często do porównań i analogii, omawiając zagadnienie umów i traktatów.

Najtrudniejsze jednak zadanie wyprowadzenia Europy na drogę normalnej, pokojowej pracy, nie zostało dotąd sfinalizowane, gdyż pokój z Niemcami znajduje się jeszcze in statu nascendi. Tym niemniej ciągle robi się ostrzeżena, by uniknąć błędów Wersalu.

Narazie jednak zawarto w ubiegłym tygodniu ostateczne umowy z byłymi satelitami Niemiec. I tutaj także miano na uwadze to by starych błędów więcej nie powtarzać.

Traktaty paryskie różnią się od traktatu wersalskiego nie tylko pod względem zewnętrznym. Mówiąc bowiem o traktacie wersalskim, obowiązującym państwa centralne, pomijamy milczeniem fakt, że jest to właściwie kilka różnych traktatów, podpisanych w różnym czasie i w różnych miejscowościach. Wszak traktat w Trianon innego dnia był zawierany, niż traktat w Saint Germain, Neuilly, lub Sevres. Poza tym traktaty z państwami centralnymi stwarzały a priori takie warunki wewnątrz tych krajów, że obejmujące władzę rządy demokratyczne z góry napotykały na tego rodzaju trudności, że musiały ulec zdystansowaniu przez elementy bardziej agresywne, wysuwające hasła rewizjonistyczne i szowinistyczne. Jeżeli więc przy opracowywaniu obecnych traktatów tę naukę historii miano na uwadze, to poza tym podkreślić należy jeszcze sprawę inną, mającą znaczenie bardzo duże, że ani naród bułgarski, ani naród rumuński jako takie wojny nie chciały, lecz, że została ona im narzucona przez rządzące kliki i choćby nawet taki Antonescu po stokroć mienił się wodzem narodu rumuńskiego, to nie był on inny, jak tylko marionetką w rękach ośrodka dyspozycyjnego, znajdującego się zagranicą, czyli po prostu w Berlinie. Najpoważniejsze obiekcje możnaby mieć co do Włoch, gdzie faszyzm przez lat dwadzieścia najgłębsze zdołał zapuścić korzenie i gdzie udział narodu w wojnie był stosunkowo najwyższy z grona pięciu podpisujących w Paryżu traktat.

Tym niemniej duch, jaki ożywia wszystkie pięć traktatów pokojowych, uznany został przez prasę całego świata za ducha kompromisu, chyba, że chodziło o zbyt jaskrawą rozbieżność interesów jednego świata za ducha kompromisu, chyba, że chodziło o zbyt jaskrawą rozbieżność interesów jednego z pięciu satelitów i któregoś z wielkich mocarstw.

Rzecz jasna, że traktaty te nie są idealne i nie rozwiązują wszystkich problemów. Rozczarowani są zarówno po stronie byłych przeciwników, jak i w gronie państw sojuszniczych. Typowymi takimi przykładami będzie odsunięcie Bułgarii od morza, lub rozczarowanie Jugosławii, która pokrzywdzona została przez niezałatwienie po jej myśli sprawy Triestu, Gorycji i Istrii. Ale jedna rzecz jest ważna: odbywającej się w ubiegłym roku w maju konferencji paryskiej nie miano odwagi nazwać konferencją pokojową, bo ciągle zawodowi sceptycy byli zdania, że harmonijnie ze sobą współpracujące w czasie wojny wielkie mocarstwa niełatwo dojdą ze sobą do porozumienia w czasie budowania pokoju. Tem sam duch sceptycyzmu istniał w czasie spotkania nowojorskiego Wielkiej Czwórki. Ale okazało się jednak, że tak jak w czasie wspólnej akcji zbrojnej, która na pewno nie przebiegała bez tarć, osiągano ostateczne i pozytywne rezultaty, tak też i teraz wspólna akcja mocarstw mimo, że i obecnie nie obywa się bez dyskusji i nieporozumień, — ostatecznie jednak kończy się osiągnięciem wspólnej zgodnej płaszczyzny. I w tę atmosferę sojuszniczej współpracy wprowadzić należało pięć wywiedzionych na manowce narodów, a podpisane w Paryżu akty „kładą koniec najsmutniejszej i najokrutniejszej z wojen... Otwierają one nowy okres, który doprowadzi do przyjaźni i zrozumienia wzajemnego narodów i skieruje ich wysiłki dla dobra świata" — jak powiedział minister Bidault, inaugurując w Sali Zegarowej Quai d'Orsay uroczystość podpisania traktatów pokojowych z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Finlandią i Węgrami.

Piotr Proch.

„Żelazna kurtyna nie istnieje"

oświadczył minister Bevin na konferencji Labour Party

Londyn PAP. — Wystąpienie ministra Bevina na konferencji londyńskiego oddziału Labour Party było oczekiwane z wielkim zainteresowaniem. Było to bowiem pierwsze przemówienie jego od pamiętnych dni rebelii w Labour Party, wygłoszone przed towarzyszami partyjnymi. Na wstępie wspomniał minister Bevin o trudnościach gospodarczych, jakie przeżywa obecnie Wielka Brytania. Wpływają one hamująco również na bieg brytyjskiej polityki zagranicznej. Następnie przedstawił minister Bevin swój pogląd na szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych. Podał on do wiadomości, że **Wielka Brytania czyni starania o rozszerzenie sojuszu ze Zw. Radzieckim oraz o zawarcie układu z Francją.** Podkreślił on przy tym konieczność współpracy gospodarczej, jako warunku ugruntowania pokoju. **W sprawie Niemiec minister Bevin zaznaczył, że Wielka Brytania zmierza do utworzenia federacyjnego państwa niemieckiego z szerokimi kompetencjami poszczególnych krajów wchodzących w skład federacji.** Centralne władze nie powinny mieć wedle projektu brytyjskiego wielkich uprawnień. Przechodząc do spraw bezpieczeństwa, Bevin oświadczył: **„Nie wierzę, aby jakiekolwiek państwo zmierzało do wojny". Ogólne rozbrojenie będzie zdaniem Bevina możliwe po ustanowieniu systemu powszechnego bezpieczeństwa w ramach ONZ oraz przy wzajemnym zaufaniu partnerów międzynarodowych. Minister Bevin zaznaczył, że podczas konferencji moskiewskiej nie będzie szczędził wysiłku, aby przyczynić się do wzrostu wzajemnego zaufania. W tym miejscu mówca zaprzeczył wszelkim złośliwym twierdzeniom o rzekomej żelaznej kurtynie dzielącej zachód od wschodu. „Jest to nietrafny i niefortunny zwrot, zmierzający do wytworzenia atmosfery wzajemnej nieufności między narodami.** Ja osobiście nigdy zwrotu tego nie użyłem". Nawiązując z kolei do ogłoszonej niedawno Białej Księgi, minister Bevin podkreślił konieczność utworzenia armii postawionej na odpowiednim poziomie, tak długo, jak długo nie zostanie utworzony skuteczny system powszechnego bezpieczeństwa. Zadaniem armii brytyjskiej jest utrzymanie straży nad liniami komunikacyjnymi, łączącymi Wielką Brytanię z jej posiadłościami zamorskimi. Odpowiadając na pytania niektórych uczestników konferencji Bevin oświadczył, że **problem Palestyny zostanie przedstawiony ONZ.**

Premier węgierski Nagy

nie zamierza zrezygnować

Londyn (BBC) obsł. wł. — W Budapeszcie zdementowano oficjalnie pogłoskę jakoby premier obecnego rządu węgierskiego Nagy zamierzał zrezygnować ze swego stanowiska. Korespondent radia londyńskiego donosi z Budapesztu, że czynione są tam jedynie starania, aby partie lewicowe otrzymały większy udział w rządzie. Sytuacja polityczna, cokolwiek obecnie na Węgrzech naprężona rozładuje się w momencie gdy proces przeciw członkom spisku, mającego na celu obalenie obecnego rządu, potwierdzi lub zaprzeczy udziałowi partii prawicowych w zamierzonym zamachu stanu. Węgierski minister sprawiedliwości zwrócił się do władz kompetentnych o aresztowanie oskarżonego o udział w spisku sekretarza partii drobnych posiadaczy ziemskich Beli Kowacza.

Jeśli chodzi o aktualne sprawy gospodarcze na Węgrzech to wiadomości o bliskim zawarciu unii celnej Węgry — Rumunia są stanowczo przedwczesne. W tej chwili polityka gospodarcza węgierska opiera się głównie na kontakcie ze Związkiem Radzieckim i sąsiadującymi państwami słowiańskimi. Jak przypuszcza korespondent Węgry rozszerzą prawdopodobnie swoje stosunki handlowe na Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję a to celem wypełnienia pewnej próżni gospodarczej, jaka nastąpiła pomiędzy Węgrami a Zachodem na skutek upadku Niemiec.

Londyn PAP. — Agencja Reutera w korespondencji z Budapesztu pisze m. in.: „Na zachodzie jest niewielu ludzi, którzy nie byliby zdumieni, gdyby mogli odwiedzić dzisiaj stolicę Węgier Budapeszt. **Sytuacja tamtejsza, wbrew wszelkim twierdzeniom na temat żelaznej kurtyny, przedstawia się wręcz odmiennie, niż wyobrażają to sobie z braku lepszych informacji większość czytelników zachodu".** Następnie korespondent opisuje postęp odbudowy Budapesztu, tak bardzo zniszczonego w końcowej fazie wojny, oraz stwierdza, że życie płynie tam normalnie i bez żadnych widocznych ograniczeń ze strony władz okupacyjnych. Korespondent opisuje z prawdziwym podziwem doskonałe zaopatrzenie wszelkich sklepów i wielki ruch w restauracjach i lokalach rozrywkowych. Dziwi się również obfitości światła na ulicach. Jego zdaniem Budapeszt jest jedną z najweselszych stolic Europy.

Premier Attlee dementuje pogłoski o tworzeniu rządu koalicyjnego w W. Brytanii

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Premier brytyjski Attlee w przemówieniu wygłoszonym w Manchester do członków Związków Zawodowych, wyśmiał pogłoski dotyczące rzekomych starań o utworzenie w Wielkiej Brytanii gabinetu rządowego koalicyjnego, oświadczając, że ani Labour Party takiego rządu nie chce, ani przeciwna strona takich pragnień nie wykazuje. Ktokolwiek chciałby bowiem wejść do rządu brytyjskiego w chwili obecnej, musiałby przyjąć i wykonywać program socjalistyczny.

Tematem głównym przemówienia premiera Attlee w Manchester były sprawy gospodarcze. Premier oświadczył, że wbrew temu co zarzucają atakujący rząd Labour Party przeciwnicy polityczni, osiągnięcia przemysłu brytyjskiego od chwili objęcia władzy w Wielkiej Brytanii przez labourzystów są bardzo poważne. Mimo trudności, na których powstanie złożyły się — zła gospodarka poprzednich rządów oraz straty spowodowane przez wojnę, wydobycie roczne stali w Wielkiej Brytanii wynosi 12 i pół miliona ton czyli niemal tyle ile wynosiło rekordowe wydobycie przed wojną. Od momentu zakończenia wojny wybudowano w W. Brytanii 140.000 domów, wyprodukowano 350.000 samochodów i przeszło milion tonażu okrętowego, co stanowi blisko połowę wyprodukowanego przez ten sam czas tonażu światowego.

Premier Attlee zaapelował następnie do robotników o czynienie dalszych wysiłków celem uzyskania wyższego poziomu wytwórczości przemysłowej. Premier nie zaprzeczył, że Wielka Brytania znalazła się w obliczu kryzysu węglowego i że sytuacja jest jeszcze w danej chwili, mimo zastosowania zarządzeń nadzwyczajnych, bardzo poważna, ale przyczyn tego kryzysu nie należy upatrywać w takiej czy innej polityce, gdyż nie są one od niej zależne, powstały bowiem na podłożu ogólnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazł się po wojnie Wielka Brytania oraz ostrej tegorocznej zimy.

Od dnia dzisiejszego wojskowe środki transportowe współdziałają w Wielkiej Brytanii w rozwożeniu węgla. Tysiące górników i kolejarzy brytyjskich, którzy zazwyczaj w niedzielę świętowali, zgłosiły się w dniu wczorajszym do pracy, aby nie czynić przerwy w ekspedycji węgla z kopalń do siłowni elektrycznych. Węgiel wywożony jest bezpośredio z kopalń środkowej Anglii do miejsc jego konsumcji. Minister opału i energetyki oświadczył w sobotę, że akcja oszczędnościowa daje dobre rezultaty, ale oznak końca kryzysu jeszcze nie widać. Po zakończeniu kryzysu zarządzenia oszczędnościowe, aczkolwiek nieco złagodzone, będzie trzeba utrzymać aż do chwili, kiedy wybudowane zostaną dalsze elektrownie, aby sprostać potrzebom przemysłu i klientów prywatnych.

Katastrofa lotnicza we Włoszech

Rzym PAP. — Czteromotorowiec włoski „Savaie Marchetti 95" spadł do morza w odległości 3 mil od wybrzeża w pobliżu Rzymu. Na pokładzie samolotu było 12 pasażerów i 5 członków załogi. Samolot opuścił lotnisko o godzinie 20.12 i w 10 min. po starcie nawiązał z lotniskiem łączność radiem. W swym pierwszym i ostatnim meldunku pilot donosił, że lot odbywa się normalnie. O godz. 20.40 robotnicy zauważyli jak samolot runął do morza. Nikt nie zdołał rozwinąć spadochronu. Wśród pasażerów znajdowała się 61-letnia księżniczka egipska, krewna króla Faruka, która zginęła wraz ze swymi damami do towarzystwa. Zginął również dyrektor akademii egipskiej w Rzymie Almas Bey, udający się do Egiptu, by wziąć udział w wyścigach samochodowych w marcu b. r. Władze wszczęły dochodzenia.

—o—

Król Faruk dziękuje Prezydentowi Bierutowi

WARSZAWA (PAP) — Z okazji narodowego święta Egiptu nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych pomiędzy Prezydentem R. P. Bolesławem Bierutem a królem Egiptu Farukiem, który, dziękując Prezydentowi Bierutowi za przesłane życzenia, złożył swe najlepsze życzenia szczęścia i pomyślności dla narodu polskiego.

Dyplomata grecki fałszerzem

PRAGA (PAP) — Rząd federacji jugosłowiańskiej wystosował do rządu Grecji notę żądającą odwołania z Belgradu i ukarania pierwszego sekretarza poselstwa greckiego Demetriosa Tsagrisa. Tsagris oszukał władze jugosłowiańskie, fałszywie podając się za nieżonatego i uzyskując dzięki temu zezwolenie na poślubienie **Heleny Najdanowicz, byłej nałożnicy** króla Piotra. Chcąc umożliwić swej kochance przedostanie się do Szwajcarii Tsagris sfałszował swój paszport dyplomatyczny, wklejając na miejsce fotografii swej prawdziwej żony zdjęcie Najdanowicz. Straż grecka wpadła jednak na fałszerstwo, a schwytana Najdanowicz wyznała całą prawdę.

Traktat z Włochami będzie zrewidowany?

RZYM (SAP) — Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło, iż ambasador brytyjski w Rzymie złożył ministrowi Sforza notę, zawierającą brytyjski punkt widzenia na sprawę rewizji traktatu pokojowego.

Ewentualna rewizja dotyczyła by klauzul wojskowych, morskich oraz lotniczych podpisanego pokoju z Włochami.

Nota stwierdza, iż rząd brytyjski z chwilą wejścia traktatu w życie gotów byłby rozważyć propozycje włoskie co do porozumienia tych dwóch rządów w sprawie rewizji traktatu.

Kim jest Rudolf Llopis, nowy premier republikańskiego rządu hiszpańskiego

PARYŻ (SAP) — Francuska Agencja Prasowa podaje życiorys Rudolfa Llopisa, nowego premiera republikańskiego rządu hiszpańskiego.

Llopis urodził się w Callosa el Sarria koło Alicante w 1895 roku. Był nauczycielem geografii; działalność polityczną zaczął w partii socjalistycznej robotników hiszpańskich. Był kierownikiem resortu oświaty w pierwszym rządzie republiki, wraz z Marcelim Domingo, potem podsekretarzem biura premiera Largo Caballero, podczas wojny hiszpańskiej.

Ostatnio Llopis był sekretarzem partii socjalistycznej na wygnaniu, reprezentowanej w rządzie Girala.

Odkrycia amerykańskiej ekspedycji podbiegunowej

LONDYN (PAP) — Jak donosi korespondent dziennika „Times" samoloty wywiadowcze amerykańskiej ekspedycji podbiegunowej dokonały niespodziewanego odkrycia. **Stwierdzono istnienie wśród lodów podbiegunowych wielkich jezior zupełnie niezamarzniętych, pokrywających powierzchnię 60 km.** Wśród jezior wznoszą się stożkowate góry wysokości około 500 stóp.

Walka o wyzwolenie Egiptu trwa

Wywiad z posłem egipskim w Warszawie

Korespondent dyplomatyczny SAP przeprowadził wywiad z posłem Królestwa Egipskiego w Warszawie, p. Hassan Mashar Bey.

Dlaczego naród egipski uważa dzień urodzin króla za największe święto narodowe? — zapytujemy na wstępie posła Egiptu.

— Jeżeli naród egipski nie wybrał innego dnia na święto narodowe, jak np. rocznicy Konstytucji z 1924 roku lub rocznicy podpisania traktatu angielsko-egipskiego z 1936 roku, to stało się to tylko dlatego, że naród egipski uważa, że niepodległość Egiptu nie jest jeszcze kompletna. Walka o wolność i całkowite wyzwolenie Egiptu spod okupacji nie jest jeszcze zakończona.

Naród egipski walczy o swe prawa pod egidą króla Faruka, którego uważa za najbardziej demokratycznego króla Egiptu, kontynuującego dzieło swego wielkiego przodka Mahometa Ali, który to zapoczątkował walkę o wolność. Dlatego też dzień urodzin króla Faruka jest największym świętem narodu egipskiego.

— Jakie wrażenie zrobiła na Panu Pośle Warszawa?

— Jestem wielkim przyjacielem Polski i podziwiam wasz hart ducha. Podziw mój oparty jest na waszej sławnej przeszłości, jak również na waszej dzielności w ciężkiej walce o byt. Jestem pełen szacunku dla waszej odwagi, która była zawsze wielką pod czas i po niebezpieczeństwie. Warszawa jest w ruinach, ale żaden Polak nie ma zrujnowanej swojej woli — oświadcza poseł Hassan Mashar Bey. — Dla mnie oznacza to najbardziej godny podziwu patriotyzm. Nie tylko podziwiam Polskę i kocham ją jak Polak, ale wasz wielki patriotyzm powoduje u mnie większą miłość do mego własnego kraju.

Zabójczyni generała Winntona

stanie przed brytyjskim sądem wojennym

RZYM (SAP) — Zwłoki generała de Wintona, zamordowanego w poniedziałek w Poli przez Włoszkę, Marię Pasquinelli, zostały przewiezione do Triestu. De Winton zostanie pochowany na cmentarzu brytyjskim.

Do Triestu przewieziono też zbrodniarkę, która będzie sądzona przez brytyjski sąd wojenny. Zabójczyni brała udział w kampanii w Afryce i po zawieszeniu broni była aresztowana przez Niemców za udzielanie pomocy partyzantom włoskim.

Wydaje się ona osobą niezupełnie normalną; wyznała, że pojechała do Poli z planem zabicia jakiegoś oficera wojsk sprzymierzonych.

Atmosfera w tym mieście jest bardzo naprężona. W nocy nieznani osobnicy chcieli zdemolować lokal partii demokratyczno-chrześcijańskiej.

Przegląd prasy

Energia atomowa — nie broń rakietowa — tak

Niemcy cieszą się tylko 90% zaufania w Stanach Zjedn.

„New York Herald Tribune" donosi, że *amerykański departament wojny zakazał zaangażowania do prac w dziedzinie badania energii atomowej 10-ciu fizyków niemieckich z laureatami nagrody Nobla z Heisenbergen i Hahnem na czele. Obaj uczeni niemieccy wykładają obecnie na uniwersytecie w Gottingen w brytyjskiej strefie okupacyjnej i złożyli prośbę o wizy na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.*

Krok departamentu wojny podyktowany jest podobno względami bezpieczeństwa i tajemnic wojskowych.

W tej samej depeszy podano, że zamierza się sprowadzić do Ameryki około 1000 uczonych niemieckich i austriackich dla prowadzenia badań naukowych w zakresie fizyki, ale żaden z tych uczonych nie będzie dopuszczony do badań nad energią atomową.

Z innych oficjalnych wiadomości departamentu wojny wiadomo, że grupa uczonych niemieckich pracuje w New Mexico nad udoskonaleniem broni rakietowej.

Min. Kazimierz Rusinek złożył urząd sekretarza gen. KCZZ

WARSZAWA. — Minister Pracy i Opieki Społecznej Kazimierz Rusinek złożył na ręce prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych urząd sekretarza generalnego KCZZ.

W najbliższych dniach zbierze się plenum KCZZ celem dokonania wyboru nowego sekretarza generalnego KCZZ. Na stanowisko to wymienia się kandydaturę b. ministra Pracy i Opieki Społ. Adama Kuryłowicza.

Kulisy belgijsko-holenderskich

pertraktacji gospodarczych

(PAP). — Jeszcze przed wojną opinia publiczna Belgii, Luksemburgu i Holandii żywo zainteresowała się zagadnieniem unii gospodarczej między tymi krajami. Po wojnie rządy tych państw w dalszym ciągu próbują realizować koncepcję gospodarczego trój-porozumienia. Jak podała ostatnio prasa belgijska w rezultacie spotkania w Brukseli w styczniu r. b. belgijskiego i holenderskiego ministrów spraw zagranicznych sprawa unii gospodarczej między tymi państwami i Luksemburgiem znacznie posunęła się naprzód, tak że teraz zależy ona tylko od zgody parlamentów odnośnych krajów.

Jakie są istotne cele polityczne, które przyświecają unii gospodarczej Belgii i Holandii. Pewne światło na to rzuca wypowiedź angielskiego czasopisma „Economist", które sprawie unii belgijsko-holenderskiej poświęciło szereg artykułów, podkreślając w jednym z nich, że „decyzje Belgii i Holandii mogą znaleźć powszechne uznanie, jeśli mężowie stanów sąsiednich krajów wykażą taką samą energię w dziedzinie zjednoczenia krajów Europy Zachodniej".

Wiadomo skądinąd co oznacza w ustach niektórych polityków angielskich „zjednoczenie krajów Europy Zachodniej", które zresztą propagowane jest tak energicznie pod hasłem Stanów Zjednoczonych, Europy przez Churchilla i jego zwolenników.

Że holendersko-belgijskie porozumienie gospodarcze ma również na celu względy polityczne świadczy rezultat spotkania ministrów obrony narodowej Holandii i Belgii, którzy zapowiedzieli unifikację uzbrojenia i wyszkolenia obu armii.

Przyszłość pokaże, jak w istocie będą się rozwijały dalsze stosunki między Belgią, Holandią i Luksemburgiem i jaki wpływ będzie to miało na kształtowanie się polityki tych państw w stosunku do aktualnych zagadnień europejskich.

—o—

Norymberga. — W mieszkaniu dr Sachsa, przewodniczącego sądu Bawarskiego do spraw denazyfikacji wybuchła bomba. W związku z tym zamachem amerykańska policja wojskowa aresztowała kilku podejrzanych Niemców, zaopatrzonych w fałszywe dokumenty.

Kazimierz Rusinek

Życiorys

Ur. w 1905 r. w Krakowie, syn kolejarza. Rzuca Państwowe Seminarium Nauczycielskie i pracuje jako robotnik w garbarni. Praca społeczna. W 1928 r. — na Śląsku Cieszyńskim, w 1930 r. — Grudziądz — sekretarz wojew. komitetu. W Grudziądzu zakłada tygodnik socjalistyczny „Walka Ludu". Prześladowany, więziony przez sanację, przenosi się do Poznania. Praca partyjna, zawodowa, kończy Wyższą Szkołę Dziennikarską. Represje policyjne. Więzienie. Po chorobie płuc wiceprzewodniczący Zw. Transportowców oraz Zw. Marynarzy i Robotników Portowych Wybrzeża. Od 1939 r. organizuje robotników w Gdyni w Brygadę Czerwonych Kosynierów. Niewola niemiecka, obozy koncentracyjne — Mauthausen, kierownictwo nielegalnej organizacji — współpraca z Cyrankiewiczem. Czerwiec 1945 r. — rząd londyński przysyła po Rusinka do Mauthausen specjalny samolot — odmawia, wraca do kraju, wstępuje do odrodzonej PPS. Prezes Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów, wiceprzewodniczący CKW PPS, generalny sekretarz KCZZ.

Budżety zbrojeniowe

ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii

(SAP) W ogólnym budżecie państwowym ZSRR na rok 1946 pozycja na cele zbrojeniowe zamyka się sumą 72 miliardów rubli, w porównaniu z sumą 128 miliardów rubli, uchwalonych na ten sam cel w budżecie na r. 1945 i sumą 56 miliardów rubli w budżecie na r. 1940, a więc w ostatnim roku przed wojną.

Ponieważ pozycja 72 miliardów rubli w budżecie 1946 r. zawierała również wydatki, związane z demobilizacją, ogólna suma na cele zbrojeniowe wydatnie się zmniejszy i niewiele przekroczy sumę wydatkowaną w ostatnim roku przed wojną.

Budżet W. Brytanii na cele zbrojeniowe wynosił w roku 1946 1.193 milionów funtów szterlingów, w porównaniu z sumą 253 milionów funtów szterlingów, przeznaczonych na cele zbrojeniowe w budżecie na rok 1938/39. Suma na cele zbrojeniowe w roku 1946 była więcej niż czterokrotnie większa, niż w ostatnim roku przed wojną.

Budżet na cele zbrojeniowe Stanów Zjednoczonych wynosił przed wojną około 1 miliarda dolarów, a w roku 1946 zwiększył się trzynastokrotnie (13 miliardów dolarów).

Procentowy udział wydatków na cele zbrojeniowe w ogólnym budżecie państwowym charakteryzują następujące dane:

W ogólnym budżecie państwowym ZSRR wydatki na cele zbrojeniowe wynoszą 22%, w budżecie W. Brytanii — 30%, w budżecie Stanów Zjednoczonych — 33%.

Co może uratować Anglię

od groźby kryzysu

I.

Znany publicysta angielski R. Palme Dutt zamieścił niedawno na łamach „Daily Worker" artykuł o sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii.

Rząd — pisze Palme Dutt — przygotował oświadczenie w sprawie gospodarki angielskiej, które zostanie ogłoszone jako Biała Księga w lutym br. Jest rzeczą niezmiernie ważną aby uwaga została skoncentrowana na najbardziej palącym zagadnieniu tj. na konieczności zwiększenia produkcji Wielkiej Brytanii. Należy również podjąć kroki aby nie dopuścić do wciągnięcia Anglii w odmęty kryzysu, który grozi obecnie światu.

Profesor Warga, czołowy ekonomista radziecki, przepowiedział że kryzys gospodarczy który rozpocznie się w Stanach Zjednoczonych, zawiśnie nad światem kapitalistycznym nie później niż w roku 1948. Philip Murray, przewodniczący Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (C. I. O.) oświadczył, że „nie ma w Ameryce ani jednego uczciwego ekonomisty, który by nie przewidywał, że po obecnym okresie wzmożonej spekulacji giełdowej nastąpi kryzys". Murray oświadczył ponadto, że jeżeli produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych spadnie do poziomu 1940 r. Ameryka stanie w obliczu bezrobocia dochodzącego do 19 milionów.

Produkcja amerykańska — stwierdza następnie Palme Dutt reprezentuje 3 5 ogólnej światowej produkcji kapitalistycznej. Toteż kryzys amerykański pociągnie za sobą gwałtowną akcję wzmożenia eksportu przez Stany Zjednoczone, pociągnie za sobą kampanię o opanowanie kurczących się rynków świata. Kampania ta dotknie w pierwszym rzędzie te kraje które dostarczają do Stanów Zjednoczonych surowców, oraz zmniejszy ich siłę nabywczą.

Sytuacja Wielkiej Brytanii jest bardzo poważna.

W 1946 roku (według danych za 10 miesięcy) import angielski przewyższył eksport o mniej więcej 330 milionów funtów szterlingów.

Wpływy zaś z usług i kapitałów zainwestowanych zagranicą, ocenia się na około 280 milionów funtów. Pozostaje zatem deficyt bilansu płatniczego w wysokości 50 milionów funtów czyli tyle ile przed wojną. Jednakże koszta utrzymania sił zbrojnych zagranicą dochodzą do 300 milionów funtów szterlingów, a łącznie z kosztami związanymi z okupacją Niemiec — do 350 milionów. Tak więc deficyt ten ogólny wynosi 400 milionów funtów szterlingów. Obecnie deficyt ten wyrównuje się pożyczką amerykańską i kanadyjską. W ciągu ostatnich 6 miesięcy z pożyczek tych rząd wydatkował 250 milionów funtów, a wzrost cen obniżył wartość pożyczek. W tym tempie zapas zostanie wyczerpany w 1948 r.

A co będzie wówczas?

Zgodnie z zapowiedziami prasy, Biała Księga położy szczególny nacisk na następujące sprawy:

1). brak siły roboczej i nagląca potrzeba zatrudnienia w kluczowych gałęziach przemysłu 600.000 nowych robotników, oraz 500.000 nowych robotników w przemyśle eksportowym.

2). Eksport musi być podniesiony o 75 proc. w porównaniu ze stanem obecnym. W tym celu należy obniżyć koszta produkcji.

3). Subsydia na aprowizację wynoszące 350 - 400 milionów funtów szterlingów rocznie nie mogą ciągnąć się w nieskończoność.

4). Płace podniosły się o 65 proc w porównaniu z 1939 r., podczas gdy koszta utrzymania wzrosły tylko o 31 proc. Dalsze podwyższenie płac wywoła niebezpieczeństwo wzrostu cen i inflacji.

Palme Dutt podkreśla z naciskiem że powyższe dane zawarte w oświadczeniu rządowym nie poruszają rzeczywistej przyczyny kryzysu i nie stwarzają podstaw do opanowania go. Analizując szczegółowo obecną sytuację gospodarczą Palme Dutt wykazuje, że przyczyną trudności gospodarczych Anglii jest wadliwa polityka rządu labourzystowskiego na wielu odcinkach.

Stwierdza on, że w październiku 1946 roku blisko 3 miliony robotników nie było zatrudnionych produkcyjnie. Z tej liczby 1.570 tysięcy pozostawało w szeregach brytyjskich sił zbrojnych, 480 tysięcy było zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym. Oprócz tego było 781 tysięcy bezrobotnych.

„Gdyby przeprowadzona została demobilizacja — pisze Palme Dutt — i gdyby powrócili do Anglii wszyscy żołnierze z zagranicy z wyjątkiem tych, którzy pełnią służbę w armii brytyjskiej na terenie krajów okupowanych, to ilość powracających wyraziłaby się cyfrą 1 miliona.

Oznacza to, że gdyby położony został kres „bevinizmowi" i gdyby realizowany był program pełnego zatrudnienia, w ciągu najbliższych 6 miesięcy udałoby się rozwiązać problem siły roboczej".

Palme Dutt przechodzi następnie do omówienia rezerwy, jaką stanowią w przemyśle kobiety. Od czerwca 1943 r. odeszło z przemysłu 1.447 tysięcy kobiet.

„Wprowadzenie zasady równych płac dla kobiet i mężczyzn, podniesienie stawki za pracę kobiet zwiększyłoby w szybkim czasie armię przemysłową o 100 tysięcy. Tak więc demokratyczna polityka zagraniczna i wewnętrzna na realizowanie zasady równych płac dla kobiet i mężczyzn, oraz polityki pełnego zatrudnienia przyczyniłoby się do zwiększenia o 2 z górą miliony, siły roboczej, tak potrzebnej Anglii bez konieczności wykorzystania w przemyśle angielskim polskich faszystów".

c. d. n.

Kronika miejscowa

„Rady dla matek"

Jako następny z cyklu odczytów na tematy popularno-lekarskie, zorganizowanych przez Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie, odbędzie się odczyt p. t. „Racjonalne pielęgnowanie niemowląt, a ich zachorowalność" (Rady dla matek), który wygłosi dr Wł. Jaroń.

Odczyt odbędzie się dnia 19 lutego 1947 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, II Aleja Nr 35.

Studium Korespondencyjne Instytutu Pedagogicznego ZNP w Warszawie

W ramach Instytutu Pedagogicznego ZNP w Warszawie jest czynne Studium Korespondencyjne. Realizuje ono normalny program Instytutu, który obejmuje: 1) grupę nauk głównych 2) grupę nauk pomocniczych, 3) grupę przedmiotów kulturalno-artystycznych.

Studia w tej formie kształceniowej trwają pięć lat. Rok szkolny dzieli się na dwa semestry: semestr letni rozpoczyna się 1 lipca i trwa do końca grudnia, semestr zimowy rozpoczyna się 1 stycznia i trwa do końca czerwca.

Kandydaci, którzy mają ukończony Wyższy Kurs Nauczycielski, mogą być przyjęci na drugi rok studiów.

Na pierwszym roku studiów w bieżącym roku szkolnym będzie uruchomiona z działu przedmiotów specjalnych tylko grupa polonistyczna i historyczna. W związku z tym o przyjęcie na I rok studium korespondencyjnego winni ubiegać się ci kandywaci, którzy posiadają zainteresowania i uzdolnienia w zakresie wymienionych przedmiotów.

PCK przy Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr 1 (Męskiej) w Częstochowie

Z inicjatywy dyrektora Szkoły Marianna Kucharzewskiego zostało założone z dniem 1. listopada 1946 r. Koło Młodzieży P. C. K., którego opiekunami zostali prof. Jadwiga Wasilewska i prof. Tadeusz Gladysz.

Członkowie Koła, wywodzący się przeważnie z najbiedniejszych rodzin, zrozumieli cel P. C. K. i postanowili go zrealizować. — Wzięto pod stałą opiekę dwoje najbiedniejszych dzieci ze szkoły powszechnej przy ul. Sobieskiego.

Z drobnych składek członkowskich obdarowano je w wigilię Bożego Narodzenia butami, płaszczem i pończochami.

W jedną z niedziel Koło urządziło choinkę, zapraszając tym razem ośmioro dzieci, które otrzymały piękne i praktyczne podarunki. Wzruszający był moment, kiedy te dzieci oglądały otrzymane paczki, a w oczach członków Koła widać było zadowolenie ze spełnionego obowiązku. (Dzieci otrzymały swetry, pończochy, czapki, berety, chustki do nosa i słodycze oraz z Oddziału P. C. K. koce i sukienki.)

Młodzież Koła nie poprzestała na tym i wysunęła na najbliższe miesiące nowy cel: kupienie protezy dla swojego kolegi, członka P. C. K.

Śledź u pracowników

Staraniem Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Zarządu Koła Zrzeszenia Pracowników Demokratów w Częstochowie odbędzie się dnia 18 lutego r. b. w salonach hotelu „Polonia" tradycyjna zabawa karnawałowa pod znakiem „Śledzia u pracowników".

Zarządy obu organizacji ze szczeropolską gościnnością zapraszają na zabawę wszystkich, którzy żywią odczucie dla miłego nastroju pogodnego humoru i zdrowej myśli, jakie zabawę tę będą cechowały.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 17 do 23 lutego dyżurują następujące apteki:

Sukc. Z. Monikowskiego — Isza Aleja nr 14.

J. Zagórskiego — Al. Wolności nr 68,

K. Lembkego — Raków, ul Towiańskiego 7 tylko od godz. 8 — 19-ej.

Młodzież z Krzepic potępia zbrodnię poznańską

Rezolucja

„My, uczennice i uczniowie Miejskiego Koedukacyjnego Gimnazjum w Krzepicach, zgromadzeni na zebraniu protestacyjnym 11 lutego 1947 r., potępiamy ohydny mord, dokonany na instruktorze ZWM ś. p. Janie Stachowiaku.

Mord ten potępiamy z tym większym żalem i oburzeniem, że mordercy — to młodzież gimnazjalna i członkowie ZHP — organizacji zawsze wiernej ideałom moralnym. Niechże ten protest nie pozostanie bez echa. Niech ta straszna zbrodnia przyczyni się do ugruntowania wśród młodzieży polskiej przekonania, że pałka, nóż i rewolwer to nie metody walki politycznej i niech doprowadzi do zespolenia wszystkich wysiłków nad odbudową Nowej, Demokratycznej Polski."

Z popisów Szkoły Muzycznej
i Instytutu Muzycznego

Obecny popis Szkoły Muzycznej i Instytutu Muzycznego był najlepszym z trzech, które ta uczelnia urządziła w czasie swej półtorarocznej działalności. Obserwując rozwój szkoły i postępy wychowanków, można powiedzieć, że są imponujące. Wyniki pracy w poszczególnych klasach oraz zalety metod pedagogicznych, uwidocznił jaskrawo ostatni popis. Ciekawie ułożony program podzielił popis na dwie części, wykonawców szkoły niższej i średniej. — Z klasy fortepianu prof. Grabowskiej brali udział uczniowie: Z. Bielak, Segetówna, T. Galińska. Wszyscy wywiązali się dobrze. Z klasy fortepianu prof. Borkowskiej: Wojanówna, Marchwiński, Marchwińska, Bończykówna odegrali śmiało i z wyrazem swój repertuar. Na wyróżnienie zasługują Marchwiński i Bończykówna. Ta ostatnia wyraźnie była niedysponowana (po chorobie) jednak gra jej zdradza wyższe uzdolnienie. Z klasy fortepianu prof Cumftowej wystąpili: Kiczyńska, Zalewski, Lubczyński wykazując zaawansowanie i dobrą szkołę. Z działu wokalnego usłyszeliśmy uczniów z klasy prof. Modrakowskiej: Simiczkównę i Pentakównę, władające swobodnie głosem już dobrze postawionym, co zawdzięczają doskonałej metodzie swej profesorski, oraz uczniów: Glapińskiego i Tyrasówny z klasy prof. Dzindulewicza. Oboje posiadają dobry materiał głosowy. Tyrasówna zbierała rzęsiste brawa za pieśni wykonane swym dużym głosem. Głos ten moim zdaniem przedwcześnie zużywa tyle siły.

Z klas skrzypcowych wystąpili: Świąc z klasy dyr. Tad. Wawrzynowicza i L. Nagłowski z klasy prof. Jarzębskiego. Obaj wykazali duże postępy, poważną już technikę i pełny ton, szczególnie Nagłowski podobał się ogólnie.

Ciekawym momentem popisu był występ uczniów: Falkowskiego, Wistubianki, Belofówny i J. Luciuka z klasy fortep. prof. Borowieckiej, którzy wykonali 8 mazurków Chopina, celem popularyzacji i wzbudzenia zamiłowania wśród młodzieży do mazurków. Przeprowadzona mała ankieta pozwoliła publiczności wybrać najpiękniejszy mazurek oraz wykonawcę. Najwięcej punktów otrzymał mazurek a-mol op. 68 w wykonaniu Krystyny Belofówny, drugie miejsce zajął mazurek cis-mol op. 50 w wykonaniu Juliusza Łuciuka.

Popis pozostawił jak najlepsze wrażenie i przeświadczenie, że prasa grona profesorów i dyrekcji postawi Instytut na najwyższym poziomie, przyczyniając się wielce do podniesienia kultury muzycznej w naszym mieście.

Edw. Mąkosza.

Pożegnanie zdemobilizowanych żołnierzy

W dniu 7 lutego b. r. Pułk stacjonujący w Częstochowie obchodził uroczystość pożegnania zdemobilizowanych żołnierzy, którzy po odbyciu dwuletniej służby, po spełnieniu obowiązku obywatelskiego wobec Ojczyzny, odeszli od nas, aby stanąć do twórczej pracy nad odbudową. Odeszło wielu, którzy walczyli na Szlaku Bojowym Odrodzonego Wojska Polskiego przeciwko najeźdźcy, walczyli wspólnie z żołnierzem Armii Czerwonej o wolność Narodu Polskiego i Narodów Związku Radzieckiego. Krew i trud żołnierza polskiego nie poszły na marne. Odchodząc dzisiaj z szeregów Odrodzonego Wojska Polskiego, każdy zdemobilizowany jest dumny, że jego wkład w dzieło wyzwolenia Polski spod okupacji musi się spotkać z uznaniem całego społeczeństwa.

Chluba żołnierza polskiego, to przywrócenie prastarych Ziem Zachodnich to granice na Odrze i Nysie Łużyckiej, to szeroki dostęp do morza. Społeczeństwo doceniając zasługi żołnierza, powinno otoczyć opieką, wszystkich zdemobilizowanych, ułatwić im drogę do ułożenia życia cywilnego pomóc w znalezieniu pracy, otoczyć opieką, aby czuli że Społeczeństwo oceniło ich zasługi.

Należy jednak stwierdzić, że nie wszyscy doceniają zasługi żołnierza, a co gorsza niechętnie się odnoszą do zdemobilizowanych.

Uroczystość pożegnania odchodzących żołnierzy odbyła się w świetnym nastroju. Na uroczystość tę zaproszeni byli: przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, Zarządu Miasta, oraz współpracującej z wojskiem org. TPZ.

Przemówienia do zdemobilizowanych wygłosili: D-ca pułku, przedstawiciel z D. O. W., oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Na zakończenie uroczystości w gorących słowach pożegnał zdemobilizowanych Z-ca D-cy Pułku do spraw pol-wych. D-wo składa żołnierskie podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości, szczególnie TPŻ. i ob. Tkaczowej.

Podziękowanie

Koło Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitl. Więzień i Obozów Koncetracyjnych w Częstochowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy złożyli na nasze ręce ofiary na rzecz wdów i sierot po więźniach politycznych, a mianowicie:

Elektrownia Miejska	zł	10 200
ob Francuz	„	5.000
„Wapnorud", Rudniki	„	2 000
ob. Orłowski Konstanty	„	1 000
ob Orłowska Anna	„	1 000
ob. Szymusik	„	400

—o—

18 lutego sprzedaż wyrobów cukierniczych bez ograniczeń

Min. Aprowizacji i Handlu w drodze wyjątku zezwoliło na sprzedaż bez żadnych ograniczeń wyrobów cukierniczych na terenie całego Kraju w dn. 18 bm. t. zn. w ostatni dzień karnawału.

Kronika m. Radomska

Pomyślmy o naszych bibliotekach

Dwie siostrzane biblioteki, działające na terenie Radomska: Biblioteka Miejska i Biblioteka Powiatowa, wiodą żywot cichy i nader skromny. Gnieżdżą się one w lokalu wilgotnym i zimnym, bynajmniej nieodpowiednim na miejsce do przechowywania książek, a przecież wystarczy przyjrzeć się ruchowi, panującemu w tych ciasnych pokoikach, posłuchać ciekawych rozmów, zwłaszcza młodzieży, toczących się bądź na temat książki przeczytanej, bądź książki, którą się do czytania właśnie otwiera, aby zrozumieć, jaką wagę ma dla społeczeństwa w chwili obecnej — wypożyczalnia książek.

Niestety, powojenny głód książki i tu daje się dotkliwie odczuć! Biblioteka Miejska nie posiada dotychczas ani jednej książki Żeromskiego, Prusa ma tylko: „Emancypantki" i „Lalkę", brak najważniejszych dzieł Orzeszkowej, np. „Nad Niemnem".

Obie biblioteki opierają swój byt częściowo na subwencji, częściowo na ofiarności publicznej. Biblioteka Miejska, pobierająca za abonament 10 zł miesięcznie, nie jest w stanie z tych wpływów pokryć kosztów choćby oprawy książek lub konserwacji egzemplarzy bardziej zniszczonych. — Prowadzi ona dwa działy: młodzieżowy i dla dorosłych. Napływ młodzieży jest ogromny, znacznie większy niż możliwości Biblioteki, która dysponuje niespełna 1.800 książkami! Młodzież szuka tu naturalnie lektury szkolnej, a o zdobycie potrzebnego do lekcji egzemplarza toczą się zacięte boje. Warto zaznaczyć ładną innowację, wprowadzoną przez zarząd Bibl. Miejskiej. Oto zamiast kaucji, każdy nowy abonent składa ofiarę z jakiejś posiadanej książki, która przechodzi na własność Biblioteki. Pomysł godny naśladowania.

Biblioteka Powiatowa, rozporządzająca mniej więcej taką samą ilością książek, ma za zadanie wypożyczanie książek w teren. Utworzone są po gminach t. zw. punkty, które abonują w Bibliotece. Najlepiej stoi wieś Strzałków w gm. Gidle, która prowadzi bibliotekę gromadzką we własnym zakresie, w Bibl. Pow. zaś wypożycza tylko książki brakujące. Tak samo posiada księgozbiór gromadzki Dąbrowa Zielona. Dotychczas zarejestrowało się w Bibl. Pow. punktów 14, lecz, jak nas informują, dalsze liczne gminy są w stadium organizowania czytelnictwa książek.

WITOLD ZECHENTER

AVAXARA

54)

— Czy jest dyrektor Pax?

— Przy telefonie — odezwał się mocno zdenerwowany głos. — Kto mówi?

Widocznie dyrektor Pax nie miał spokojnego dnia i może przyszedł wieczorem na jakąś naradę w banku?

— Tutaj Robert-Robert.

— Ach, to pan? Więc co? Czy jest coś z naszym szefem? Wie pan coś nowego?

— Wiem — odrzekł lodowato detektyw. — Gdzie dyrektor de Vadatte jada obiady?

— Obiady? — dyrektor Pax był mocno zaskoczony pytaniem detektywa w tak poważnej i niepokojącej chwili.

— Lub kolacje — sarknął detektyw, którego nerwy były już mocno nadszarpnięte. — Wie pan czy nie?

— Rozmaicie jada — odrzekł głos.

— Nie wie pan, gdzie się to „rozmaicie" znajduje? Nie jadł pan nigdy z dyrektorem de Vadatte?

— Owszem...

— Gdzie?

— U Duval'a przy avenue de l'Opera... ale dyrektor tam rzadko jada.. Wiem, że raz chwalił sobie bardzo polską restaurację w Dzielnicy Łacińskiej. Aha, jada także w Cochon de Lait.

— Przy ulicy Corneille'a?

— Tak... Poza tym — nie wiem... Ale co pan sądzi o tym ogłoszeniu?

— Dziękuję. Nic nie sądzę.

Zawiesił słuchawkę. Poszukał numeru w książce telefonicznej i połączył się z dobrze sobie znaną restauracją pod „Pod świnią z mleka".

— Czy wczoraj nie jadł u panów obiadu dyrektor de Vadatte? — spytał do telefonu.

— Nie było mnie wczoraj, ale zapytam się. Pan z policji? — zapytał głos.

— Tak! — odrzekł zniecierpliwiony detektyw.

Wszyscy, cały Paryż myśli tylko o tej sprawie! O tych pięciu-porwanych i o tym rozwiązaniu jutrzejszym!

I o jednym idiocie! O detektywie Robert-Robert!

— Hallo! — zabrzmiał podniecony głos w telefonie. W tej chwili dowiaduję się, że był tu wczoraj dyrektor de Vadatte!

— Sam?

— Nie, z jakimś młodym mężczyzną.

— Nieznanym w restauracji?

— Nie.

— Jak wyglądał?

— Młody, zdaje się brunet...

— Nie wie pan, gdzie się udali potem? Nikt ich nie widział, w którą stronę poszli?

— Nie wiemy...

Detektyw zawiesił słuchawkę... Jest trop!

— Pan chce w ten sposób — zaczął niedowierzająco dyrektor Lafettal, który nie mógł nabrać z powrotem straconego już zaufania do działań swego dotychczas najlepszego detektywa. — Pan chce w ten sposób...

Ale detektyw wybiegł z pokoju. Znał dobrze te strony i pamiętał, że opodal restauracji, pod Ogrodem Luksemburskim, stoją taksówki. Pan Very — bo on niewątpliwie był tym młodym towarzyszem dyrektora przy obiedzie — nie mógł już wczoraj używać czarnego Buicka, może więc wziął taksówkę? I może szofer taksówki przypomni sobie, gdzie odwiózł tę parę?

Było to prawie niemożliwie... a jednak..

Wsiadł do swego auta i pojechał w stronę Ogrodu Luksemburskiego.

Na postoju stało osiem taksówek.

Detektyw jął rozpytywać szoferów.

Nie, nie pamiętają... Dwu panów... to nic nie znaczy. Tak często wożą dwu panów!

Detektyw zawiedziony w swych nadziejach chciał już odejść, gdy nagle jeden z szoferów, który zajechał ostatni na postój, zapytał:

— Czy jeden z tych panów nie był to gruby, łysy mężczyzna?

— Możliwe — mruknął detektyw

Czterech było łysych — to i piąty mógł być łysy.

— Przypominam sobie teraz — rzekł szofer — miałem takich dwu.. Stali długo i coś gorąco rozprawiali... Jeden był młody, drugi stary... Stary zdjął kapelusz i ocierał sobie pot z czoła. Był zupełnie łysy... Wyglądało tak, jak by się sprzeczali czy zawzięcie nad czymś dyskutowali...

To było możliwe... może to właśnie oni..

Detektywowi płonęło w skroniach.

— Potem wsiedli...

— Nie pamięta pan, gdzie ich pan odwiózł?

Szofer myślał długo.

— Przysięgać bym nie mógł... ale zdaje mi się — rzekł po dłuższym namyśle — że na rue du Havre..

Rue du Havre! Naprzeciw Dworca św. Łazarza!

— A numer! numer!

c. d. n.

Polskie kapelusze na eksport

Na Dolnym Śląsku w mieście pow. Złotoria mieści się Państwowa Fabryka Kapeluszy i Stożków Wełnianych. Jest to największa fabryka kapeluszy w Polsce a druga co do wielkości w Europie. Posiada ona kompletne urządzenie 33 zgrzeblarek — nawijarek (maszyn podstawowych w kapelusznictwie), gdy np. w Bielsku największym dotychczas skupisku przemysłu kapeluszniczego w Polsce znajduje się zaledwie 16 maszyn tego rodzaju. Przy uruchomieniu wszystkich maszyn fabryka zatrudni ponad 1.000 robotników. Do końca r. 1946 fabryka wyprodukowała 22.588 sztuk stożków męskich, damskich oraz kaplinów, wykonując 130% zakrojonego planu. W roku 1947 zamierzone jest całkowite uruchomienie fabryki. W końcowej fazie uruchomienia planuje się miesięczną produkcję na 104.000 szt., przy zatrudnieniu tysiąca robotników na jedną zmianę.

Zjednoczenie Przemysłu Kapeluszniczego — centrala w Łodzi — zawarło już umowy handlowe, co do eksportu stożków i kaplinów z niektórymi państwami europejskimi, jak: Dania, Belgia, Holandia oraz ze Stanami Zjednoczonymi.

Polskie rury kanalizacyjne dla Stambułu

Z ramienia Towarzystwa dla Handlu Zagranicznego „Polimex" wyjeżdża ob. inż. Jan Wojniewicz do Stambułu, celem sfinalizowania rozmów na temat dostawy polskich rur kanalizacyjnych. Będzie to przetarg, gdzie konkurentami naszymi są Belgia i Francja. W przetargu tym jednak mamy bardzo poważne szanse.

W wypadku dojścia umowy do skutku fabryka rur kanalizacyjnych Węgierska Górka (Górny Śląsk) miałaby zapewniony zbyt na okres około trzech lat i na sumę 600 tys. funtów szterlingów.

—o—

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

„PRZYJACIEL NADEJDZIE WIECZOREM"

Dziś, w poniedziałek, 17 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 rewelacyjna sztuka w 3 aktach „Przyjaciel nadejdzie wieczorem"... francuskiej spółki autorskiej Compemeeza i Noe'go w tłumaczeniu St. Ostoi. Inscenizacja i reżyseria Artura Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Udział biorą: Kalinowska, Krzyżanowska, Pachońska, Pluciński, Kwiatkowski, Bojanowski, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Podgórz, Płoński, Rusek, Sarnowski, Stanisławski, Szymkowski i Wejcichowski.

TEATR KAMERALNY

„DAR PORANKA"

Dziś, w poniedziałek, 17 bm. oraz w dni następne o godz. 17.15 urocza komedia w 3 aktach G. Forzano w przekładzie Zofii Jachimeckiej p. t. „Dar poranka". Udział biorą: Danuta Korolewicz, Wacław Ścibor, oraz Zarembina, Leński i Mielczarek. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna o dgodz. 10-ej do 13-ej od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

—o—

Program kin

Kino „Bałtyk" — „Siedmiu śmiałych" produkcji radzieckiej. Film dozwolony dla dzieci od lat 10.

Kino „Wolność" — 15-letni kapitan", film produkcji radzieckiej.

Kino „Polonia" — Od dnia 14 lutego wyświetlany jest film p. t. Sekretarz Rejkomu. Dozwolony dla młodzieży od lat 8-miu.

Początek w dni powszednie o godzinie 16, 18 i 20-ej, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14-ej.

Kino „Tęcza". — Nowy film angielski p. t. „A imię ich milion". Nad program Polska Kronika Filmowa.

Pocz. o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta od 14-ej.

Fotoplastikon — Madagaskar.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia II-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 500.000 zł. Nr 45701 (padła w Myszkowie).

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 30134 i 39885.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 3017 12321 28051 32733 35307 35903 30533 52540 60613 67142.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 11849 15871 18698 21201 24104 25485 27436 28503 30585 30128 38213 40373 41314 43626 54100 59332 61811 69020.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 5323 8557 13861 17435 19709 22969 29378 37111 33831 47861 52424 52906 58361 64136 64932 63370 69822.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1614 2413 2536 2842 3133 4034 5640 7093 7313 7732 9395 9302 10314 11076 11543 12085 13273 13535 13881 14293 15251 17682 18230 19161 19240 19324 20623 22104 23533 23859 23591 24289 25025 23157 29365 30053 31282 31310 31894 32779 33014 33161 34613 37625 38393 40270 41503 42775 42445 43979 45331 43461 46434 46620 47313 47762 48084 43491 50442 51483 51559 51790 51814 51926 53834 54578 54391 55231 55403 56349 57535 57770 58017 58134 59595 63601 67947 67807.

Wygrane po 500 zł. NrNr 33 61 315 507 533 621 636 722 758 881 919 971 992 994 1033 103 126 171 218 243 280 412 533 538 630 617 630 635 670 726 730 738 758 810 832 893 936 949 957 972 995 2106 112 117 144 190 272 362 384 438 515 639 668 696 838 990 3029 59 67 79 83 409 452 536 538 601 709 823 843 925 4002 203 214 277 377 393 437 545 530 601 607 699 701 722 795 822 898 899 918 930 5031 56 83 137 160 180 207 256 420 635 693 719 755 737 753 704 775 845 832 6029 78 220 324 406 567 764 889 900 930 7026 89 303 340 371 518 543 557 575 580 593 617 667 745 755 876 895 8099 103 111 164 238 321 424 474 529 536 693 754 778 846 952 9199 222 240 244 262 307 369 636 792 813 833 965 979.

10026 30 75 137 156 179 180 204 227 238 244 296 311 350 442 520 574 618 632 749 888 916 943 11001 18 112 143 154 164 182 215 229 268 277 285 331 387 416 422 553 822 882 974 980 12077 186 207 251 353 385 475 501 597 773 880 913 13141 248 392 436 671 727 730 762 793 850 886 900 943 957 982 990 14040 71 84 118 545 578 579 581 651 678 683 703 704 770 785 810 863 15035 71 141 213 231 327 360 524 573 574 624 687 690 701 718 743 772 787 823 832 843 930 16030 127 252 253 284 382 552 600 772 853 935 17117 133 231 354 481 534 553 530 671 700 747 918 18281 318 373 390 484 503 805 981 982 19049 130 225 279 342 349 350 369 403 518 542 618 643 782 783 807 833 917.

20071 105 137 183 280 367 534 550 624 674 755 773 790 827 21178 261 277 363 419 421 435 502 853 918 22005 86 243 360 405 464 622 670 733 892 940 23190 203 302 320 378 381 424 581 603 621 652 750 901 907 24007 8 10 23 81 119 125 142 222 224 254 235 347 407 429 482 534 565 682 721 750 758 772 793 832 854 872 936 969 976 25019 216 285 352 398 527 581 633 650 733 793 885 26047 59 124 365 431 509 511 670 883 916 989 27080 70 157 188 228 334 378 391 395 533 541 579 593 601 607 672 674 703 718 736 857 859 897 28040 73 130 143 150 224 228 275 367 373 381 407 414 426 429 439 440 539 576 578 629 665 825 903 969 970 29013 175 320 404 417 433 517 591 617 627 632 670 678 722 730 955.

30069 100 150 162 202 203 257 350 351 423 550 577 591 618 721 765 795 907 959 965 991 993 31007 10 51 59 113 147 173 235 289 306 307 371 406 414 427 482 530 537 573 622 643 721 747 751 752 763 788 861 863 921 32057 152 173 211 237 235 300 363 403 462 472 433 545 635 734 773 823 886 966 973 33037 122 123 200 312 339 410 435 441 409 555 566 705 754 799 813 829 852 870 876 975 998 34070 104 247 340 345 414 439 445 473 488 409 580 674 724 750 807 821 895 35029 37 75 81 133 184 202 306 318 418 464 812 858 898 36002 6 45 51 233 306 303 332 350 373 384 421 472 514 541 570 671 766 826 872 990 37126 206 273 279 317 351 412 481 574 715 735 778 853 879 904 997 38012 50 267 291 417 432 463 471 478 509 588 639 640 656 709 722 737 39034 178 358 385 527 535 867 899 903.

40020 26 101 115 142 150 286 323 339 343 518 660 716 724 806 883 896 911 41004 18 81 139 177 261 297 345 361 373 567 613 626 651 673 728 873 925 957 978 42146 177 200 521 554 627 649 835 907 948 953 970 979 43122 153 218 380 477 625 658 703 730 834 44067 93 143 241 284 294 300 307 375 394 457 524 671 719 45054 141 294 374 471 521 530 595 668 745 776 801 837 933 935 46003 32 119 177 249 332 363 457 546

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

L. dz. 0. 265-1-47.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 10 lutego 1947 r. o badaniu weterynaryjnym koni

Na podstawie art. 29 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23.XI.1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. Ust. R. P. Nr 14, poz. 74) oraz zarządzenia Wojewody Kieleckiego z dnia 21. XI. 1946 roku Ur. Wet. Z/7/539, wydanego na zasadzie art. 61 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22. VIII. 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. Ust. R. P. Nr 77, poz. 673), zarządzam co następuje:

pkt. 1.

Wszyscy posiadacze ogierów i klaczy zamieszkali na obszarze gminy miasta Częstochowy winni doprowadzić swoje konie do badania weterynaryjnego, które odbywać się będzie na Rynku Wieluńskim w Częstochowie w dniu 19 lutego 1947 r., począwszy od godz. 10-ej.

pkt. 2.

Obowiązkowi doprowadzenia podlegają wszystkie konie będące w posiadaniu zarówno osób prywatnych jako też osób prawnych, instytucyj prawa publicznego, przedsiębiorstw państwowych i pozostających pod zarządem państwowym, samorządowym itp.

pkt. 3.

Od obowiązku doprowadzenia wyłączone są konie poniżej 2 lat życia i ogiery licencjonowane.

pkt. 4.

Posiadacze koni winni zabrać ze sobą dowody tożsamości koni.

pkt. 5.

Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia zostaną ukarani stosownie do postanowień art. 98 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22. VIII 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 77, poz. 673) karą grzywny do zł 10.000 lub aresztem do jednego miesiąca albo obu karami łącznie.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański

Częstochowa, dnia 11 lutego 1947 r.
PAP 960

Nr O. 613/1/47

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 14 lutego 1947 roku w sprawie usuwania śniegu i zabezpieczenia miasta przed powodzią

Na podstawie art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 311) i §§ 1, 2, 3, 4, 5, 14 i 17 przepisów sanitarno-porządkowych gminy miejskiej Częstochowy z 4 listopada 1937 r., zatwierdzonych reskryptem Wojewody Kieleckiego z dnia 23 maja 1938 r. Nr Z. H. 7-21 36, zarządzam co następuje:

W celu przeciwdziałania szybkiemu tajaniu wielkich mas śniegu, w razie nagłej odwilży i powstałej stąd groźbie powodzi, nakazuję wszystkim właścicielom nieruchomości, administratorom i dozorcom domów obowiązek niezwłocznego oczyszczenia po każdym opadzie śnieżnym, jezdni chodników, podwórz, oraz dachów budynków i gromadzenia śniegu w duże stosy lub zwały w miejscach i w taki sposób, aby nie przeszkadzały w ruchu pieszym i kołowym.

Śnieg i inne nieczystości nie mogą być w żadnym wypadku spychane do wpustów deszczowych przewodów kanalizacyjnych lub na miejsca, gdzie mieszczą się studzienki-hydranty, służące celom przeciwpożarowym.

Z dzielnic przylegających do ulicy Srebrnej i Jaskrowskiej należy śnieg wywieźć na łąki znajdujące się w pobliżu olejarni lub na miedzywale przy ul. Srebrnej począwszy od Nr. 74, zaś z dzielnic przylegających do kościoła św. Rocha, na plac naprzeciw cmentarza (kopalnia piasku).

Oczyszczone ze śniegu chodniki w razie śliskości winny być stale posypywane piaskiem.

Winni nie zastosowania się do niniejszego zarządzenia, ulegną w drodze administracyjnej karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 30.000.— złotych lub jednej z tych kar.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański

Częstochowa, dnia 14 lutego 1947 r.
PAP 1001

UWAGA REPATRIANCI

Podaje się do wiadomości repatriantom zamieszkałym na terenie Województwa Kieleckiego, że wniosek o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego na pozostawione przez repatriantów mienie nieruchome w ZSRR, BSRR i USRR winien być złożony w Wojewódzkim Oddziale P. U. R. w Kielcach w terminie trzech miesięcy od dnia przybycia repatrianta do Polski, a w odniesieniu do zdemobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów od dnia demobilizacji, w odniesieniu zaś do repatriantów przebywających w chwili obecnej w Polsce termin liczy się od dnia 1 grudnia 1946 r.

Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału P. U. R.
(—) Mgr Stanisław Bolechowski

L. dz. Apr. 146/47

OGŁOSZENIE.

W ślad za ogłoszeniem umieszczonym w „Głosie Narodu" z dnia 28.I.1947 r. Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie podaje do wiadomości, że wszystkie sklepy rozdzielcze wydają na karty zaopatrzenia z nadrukiem „styczeń 1947 r" dalsze artykuły żywnościowe.

I.

1) mąka pszenna (mieszanka)
po 2 kg — na kat. I. — kupony Nr 9, 10, 15 i 16
po 1.5 „ — „ „ II. — „
po 1 „ — „ „ III. — „
po 1 „ — „ „ IR. — „
po 2 „ — na karty D3. — D7. — D12 — kupon nr —
Cena detaliczna zł 1,70 za 1 kg.

2) mleko w proszku
a- po 0,6 kg — na karty D3. — kupon nr 34.
a- po 1,6 kg — na karty D3. — kupon nr 34.
Cena detaliczna: poz. a)
poz. b- po zł 17. za 1 kg.

II.

Pozatym Wydział Aprowizacji i Handlu przewiduje wydanie na luty br. na **„zaopatrzeniowe kartkowe"**:

1) Mąka pszenna 70 proc.
po 2 kg — na kat. I. — kupony Nr Nr 9, 10, 15 i 16.
po 1.5 „ „ „ II. — „
po 1 „ „ „ III. — „
po 1 „ „ „ IR. — „
po 2 „ „ „ D3, D7, D12, kupon Nr 1.

2) tłuszcze (olej kokosowy)
po 1 kg — na kat. I — kupony Nr Nr 30, 31, 32 i 33
po 0.25 — na karty M. — kupon Nr 1.

3) konserwy mięsne
po 1 kg — na kat. I — kupony Nr 28, 29, 34 i 35
po 0.5 „ — „ II — „
po 0.5 „ — „ IR — „

4) cukier
po 0.5 kg — na kat. I — kupony Nr 11, 12, 13 i 14
po 0.4 „ — „ II — „
po 0.25 „ — „ IR — „
po 0.25 „ — „ D3, D7, D12— kupon Nr 2.
po 0.25 „ — „ M — kupon Nr 2.

na zaopatrzenie pozakartkowe (sanitarne) — na stan chorych
1) mąka pszenna (mieszanka) — po 2.3 kg
2) kasza jęczmienna 70 proc. — po 2.3 „
3) fasola — po 0.9 „
4) olej kokosowy — po 1.15 „
5) konserwy mięsne — po 1.075 „
6) cukier — po 0.8 „

Artykuły żywnościowe wykazane w punkcie II wydawane będą w miarę otrzymywania z Oddziału „Społem" w Częstochowie.

Termin wydawnictwa ogłoszony będzie dodatkowo w prasie.

III.

Wydawnictwo artykułów żywnościowych za miesiąc styczeń b. r. trwać będzie do dnia 21 b. m. włącznie.

Reklamacje w sprawie niepobierania artykułów żywnościowych po tym terminie uwzględniane nie będą.

Częstochowa, dnia 13.II.1947 r.

Naczelnik Wydziału Aprow. i Handlu
(—) E. Wolniak

Wiceprezydent Miasta
(—) D. Kapalski

PAP 1002

ZGUBY

Skradziono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa, na nazwisko Machoń Franciszek. PAP 1021

Zgubiono dowód osobisty oraz kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU. Częstochowa na nazwisko Machla Mieczysław, zam. w Cykarzewie, gm. Mykanów. PAP 1020

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Przeniosło Leonard. PAP 1008

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU. w Częstochowie, na nazwisko Parkitny Walenty zam. w Kononiskach. PAP 1025

Zgubiono zaświadczenie lekarskie, oraz kartę rowerową wydaną na nazwisko Warwas Leon zam. w Dźbowie. PAP 1012

Zgubiono dowód kolejowy wydany D.O.K.P. Łódź na nazwisko Szymański Gabriel, zam. w Częstochowie. PAP 1011

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Częstochowie na nazwisko Czerkiewicz Zofia. PAP 1019

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU. w Częstochowie na nazwisko Bednarski Wacław, zam. wieś Janki, gm. Brzeźnica, pow. Radomsko. PAP 1027

WOLNE POSADY

Państw. Zakł. Przemysłu Wełnianego Nr 8. Narutowicza 80, Częstochowa, zatrudnią natychmiast: 8 wykwalifikowanych tokarzy na metal, 6 ślusarzy maszynowych, 1 frezera na metal, 1 heblarza na metal, 1 kowala fabrycznego, 2 pracowników warsztatowych, 1 spawacza. Warunki płacy w/g umowy zbiorowej przemysłu włókienniczego. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym w godz. 9 — 11 i 15 — 16. PAP 1029

Potrzebna dziewczynka do pomocy domowej. Al. Wolności 13 m 34. PAP 1016

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Aleja 6, m. 15. PAP 1022

PODZIĘKOWANIE

Tym wszystkim, którzy tak serdecznie oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom męża, ojca, syna i brata naszego

ś. † p.

JÓZEFA

Rudzkiego

a w szczególności ks. Łabendowiczowi, firmie S.P.B., inż. Jachnowiczowi, Miejskiemu Komitetowi P. P. S., p. Dudkowi p. Pałaszowi, p. Pawlikowi p. Olczakowi za śpiew, wszystkim Cechom i Organizacjom, oraz tym wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w pogrzebie składają staropolskie „Bóg zapłać"

Żona, dzieci, rodzice i rodzina.

PAP 1023

Nr O. 627/1/47.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Częstochowie podaje do wiadomości wszystkich płatników podatku od lokali, że w dniu 8 lutego b. r. upłynął termin płatności I-ej raty (za m-c styczeń) tego podatku za rok 1947.

W związku z tym Zarząd Miejski przypomina, że podatek od lokali za rok 1947 płatny jest w 12-tu ratach miesięcznych i, że wszyscy płatnicy tego podatku, nie czekając nakazów płatniczych za rok 1947, winni podatek ten wpłacać do Kasy Miejskiej do dnia 8 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły, w wysokości przypadającej w 1946 roku, na poczet rat za 1947 rok.

Do niewpłaconych rat podatku doliczony będzie dodatek za zwłokę w wysokości od 1 proc. do 20 proc. zgodnie z przepisem dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. Ust. R. P. Nr 27, poz. 173).

Wpływy podatku przyjmuje Kasa Miejska w dni powszednie w godzinach od 8-ej do 12ej, w soboty od 8-ej do 11.30 (Ratusz, parter, pokój Nr 7).

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański

Częstochowa dnia 14 lutego 1947 roku.
PAP 1018

OBWIESZCZENIE

Rozporządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 4 listopada 1946 roku (Dz. Ust. R.P. Nr 70, poz. 386) zostało zakazanie używanie tłuszczów jadalnych dla celów technicznych.

Za tłuszcze jadalne w rozumieniu tego rozporządzenia uważane są masło, słonina, sadło świńskie, smalec, margaryna oraz wszelkie roślinne z wyjątkiem oleju lnianego.

Winni naruszenia zakazu używania tłuszczów jadalnych dla celów technicznych podlegają karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 30 tysięcy złotych albo jednej z tych kar.

Podając powyższe do wiadomości wzywam zarazem wszystkie przedsiębiorstwa (zakłady) przemysłowe na obszarze miasta Częstochowy, ażeby zgłosiły w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 bm. do Wydziału Aprowizacji i Handlu (ul. Dąbrowskiego Nr 7), pisemnie **czy używały tłuszczów jadalnych dla celów technicznych.**

Zgłaszania negatywne obowiązują.

Nadto wyjaśniam:

1) w wypadku stwierdzenia, że tłuszcz jadalny uległ zepsuciu — należy go zabezpieczyć przed dalszym psuciem do czasu wydania orzeczenia przez Państwowy Zakład Higieny, od którego uzależnione jest dalsze jego przeznaczenie.
2) zabezpieczenie tłuszczów psujących się należy przeprowadzić przez przetopienie, umieszczenie w chłodni lub mechaniczne oczyszczenie.—

Koszt zabezpieczenia ponosi przedsiębiorstwo, które dopuściło do zepsucia tłuszczu jadalnego.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański

Nr. Apr. 154/47
Częstochowa, dnia 14 lutego 1947 roku.
PAP 1017

SPRZEDAŻ

Sprzedam wózek autko w dobrym stanie. Narutowicza 14, m. 4. PAP 1026

Sprzedam otomanę dywanową, mało używaną. Warszawska 3. m. 2 PAP 1015

KUPNO

Kupię skrzynkę radiową do aparatu „Capello — Capri". Wazów 34, m. 1. PAP 1013

RÓŻNE

Biuro buchalteryjne organizuje, prowadzi, nadzoruje księgowość we wszelkiego typu przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych rzemieślniczych. Zgłoszenia PAP. „Księgowość". PAP 1028

Śniegowce oraz zamki do śniegowców reperuję. Jeziorowski, Aleja 21, m. 29. PAP 1009

D. c. 013237

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 7 (52) | Częstochowa, poniedziałek 17 lutego 1947 roku. | Rok III.

W Pradze: Austria — Polska 10:2, Polska — Rumunia 6:0

Mistrzostwa hokejowe świata rozpoczęły się w sobotę w Pradze przy udziale 8 tylko drużyn, gdyż Węgrzy wycofali się. Wskutek tego upadł pierwotny projekt podziału na grupy i każda drużyna rozegra po jednym spotkaniu z każdą drużyną. W pierwszym dniu Polska uległa Austrii 2:10, co było przede wszystkim winą słabej gry bramkarza Makutynowicza. Wczoraj kohciści nasi pokonali Rumunię 6.0. Wyniki innych spotkań; Czechosłowacja — Rumunia 23:1, Szwecja — Szwajcaria 4:4. Szwecja — Belgia 24:1. Stany Zjednoczone — Szwajcaria 4:3.

Bramki dla nas w meczu z Rumunią zdobyli: Czorych 3, Palus, Wolkowski i Skarżyński.

Niedziela sensacyj bokserskich

Wczorajsze spotkania bokserskie o mistrzostwo drużynowe Polski przyniosły parę sensacyj. Największa z nich jest porażka Grochowa we Wrocławiu z tamtejszym I KS 7:9. Grochów wystąpił bez Komudy i Kołczyńskiego. W Krakowie Wisła zremisowała 8:8 ze Zjednoczonymi z Bydgoszczy, zaś Warta poznańska zrewanżowała się Milicyjnemu KS Gdynia, bijąc go 9:7. Batory odniósł u siebie wysokie zwycięstwo nad HCP Poznań 13:3, ŁKS rozprawił się w Łodzi gładko z Lublinianką 14:2.

W grupie I prowadzi nadal Grochów przed MKS Gdynia, w grupie II — ŁKS przed Batorym.

AZS WARSZAWA MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWCE ŻEŃSKIEJ

W Krakowie rozegrane zostały finałowe spotkania o mistrzostwo Polski w koszykówce żeńskiej. Tytuł mistrzowski zdobyły akademiczki warszawskie, powtarzając niedawny sukces swych kolegów klubowych. Wicemistrzostwo zdobyła drużyna ZWM Zryw Łódź, na trzecim miejscu uplasowała się Cracovia.

Dom Kultury — CKS komb. 10:4

Drugi występ pięściarzy Domu Kultury w Rakowie zakończył się ich zasłużonym zwycięstwem nad kombinowaną drużyną CKS.

Mecz rozpoczął się od spotkania w wadze papierowej. Po zaciętej walce **Faudrowicz** (DK) wygrał w II starciu z **Jandą** przez techniczne k. o.

W wadze muszej **Szpryngier** (DK) pokonał na punkty **Zwierzchlejskiego;** ten ostatni był nieco lepszy technicznie, lecz zgubiło go stosowanie defensywy, a końcowy zryw nie mógł wyrównać szans; Szpryngier atakował b. ładnie.

Wróbel (DK) odniósł zwycięstwo przez techniczne k. o. nad **Matusińskim** w wadze piórkowej, a w następnej **Malec** (CKS) wypunktował wysoko **Kluskę,** który wykazał dużą ambicję i wytrzymałość.

Niecodzienny przebieg miało spotkanie w wadze półśredniej pomiędzy **Doboszem** (DK), a **Mazikiem;** słaby sędzia ringowy dopuścił do momentów, które przypominały nie boks, lecz walkę wolnoamerykańską, jak np. bicie leżącego przeciwnika i przygniatanie go kolanami; po serii ciosów w rogu, z których można było rozróżnić i nieprawidłowe, sędzia przerwał walkę w I rundzie, ogłaszając zwycięzcą Dobosza.

Sołtysiak (DK) w wadze średniej zdeklasował zupełnie **Lompego,** posyłając go kilkakrotnie na deski i wygrywając z nim w I starciu przez techniczne k. o ; Sołtysiak zapowiada się jako wielki talent w swojej kategorii.

Ładne zwycięstwo odniósł w wadze ciężkiej **Moroń** (CKS): walcząc z cięższym od niego o 23 kg **Walentą** wypunktował go wysoko; Walenta jest surowym jeszcze zawodnikiem, lecz po dotrenowaniu i zdobyciu rutyny ringowej będzie mógł, zdaje się, wypełnić częstochowską lukę w wadze ciężkiej, posiada bowiem bojowość, cios i odporność.

Sędzia ringowy ob. **Michułka** wydał szereg mylnych decyzyj — był to jeden ze słabszych jego występów w ringu. Na punkty sędziował ob. **Kluczny,** na czas ob. **Szproch i Roguski.**

W. Klyszewski.

Rękawice Polskiej YMCA idą w teren

Wczoraj odbyła się w tutejszym oddziale Polskiej YMCA przy udziale przedstawicieli władz miejskich, sportowych i zaproszonych gości uroczystość przekazania naszemu okręgowi rękawic bokserskich w ilości 142 par z darów Polskiej YMCA.

Po zagajeniu przez kierownika Polskiej YMCA w Częstochowie, ob. **Kotlińskiego** i zaproszeniu do prezydium wiceprezydenta miasta ob. **Kapalskiego,** sędziego ob. **Kossa** oraz prez. Cz. OZB ob. **Rylskiego,** zabrał głos w imieniu zarządu Polskiej YMCA ob. **Łempicki,** charakteryzując pokrótce cele tej organizacji, jakimi w pierwszym rzędzie są — wychowanie młodz. w zdrowym duchu moralnym i fizycznym, służenie jej godziwą rozrywką, a równocześnie wartościami kształcącymi. Po przemówieniu ob. Łempicki wręczył prezesowi CZOZB ob. Rylskiemu symboliczną parę rękawic, życząc pięściarstwu okręgu częstochowskiego jak najlepszego rozwoju. Dziękując Polskiej YMCA w imieniu związku bokserskiego, zrzeszonych w nim klubów i zawodników, prezes ob. Rylski pokreślił, iż do rozwoju owego przyczynią się w dużej mierze rękawice Polskiej YMCA, dzięki którym bardzo wielu młodych zawodników uzyska możność systematycznego treningu.

Z kolei zabrał głos wiceprezydent ob. Kapalski, wyrażając w imieniu władz miejskich żywą radość wobec inicjatywy Polskiej YMCA, która interesuje się żywo kwestią tężyzny fizycznej młodzieży.

Po uroczystości kierownik ob. Kotliński przyjął uczestników uroczystości śniadaniem sportowym w kawiarni Polsk. YMCA.

Plany jubileuszowe CKS-u

W grudniu ub. r. minęło 25 lat od chwili założenia Częstochowskiego Klubu Sportowego. Początkowo istniał on jako uczniowski klub sportowy Orlęta, później sfuzjował się z KS Częstochowa, przybierając obecną nazwę, a na parę lat przed wojną przemianowany został na KS Brygada; po wojnie wskrzeszono jego działalność znowu pod nazwą CKS.

Na odbytym w dniu 14 bm. pod przewodnictwem ob. prezesa **Kotarby** zebraniu członków oraz sympatyków klubu postanowiono powołać dwa komitety jubileuszowe 25-lecia — Honorowy oraz Wykonawczy. Do pierwszego zaproszeni zostaną przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej, Zarządu Miejskiego, Kurii Biskupiej, Izby Przemysłowo-Handlowej, Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego, Wojska, Szkolnictwa, Stowarzyszenia Kupców Polskich, Izby Lekarskiej, Izby Adwokackiej, Okręgowych Związków Sportowych itp. Do komitetu wykonawczego postanowiono prosić następujące osoby: **Filus, Piwowarczyk, inż. Grzywa, J. Metłoch, Szmekel, dr Burchard, Gajos, Betnarski, Gajecki, Kurek, Burkiewicz, Słotta, bracia Donajscy, Sowała, M. Kosmulski, H. Donajska, Nowak, Kluczny, Kwapisz, Bonick, Sosnowski, Dawidowicz, Szczerek, Ferenc, dyr. Krocke, Roguski, Kuczyński, Głąb, Sikorski, Głowacki, Florczyk, Hantke, Raczyński, T. i H. Gładyszowie, Z. i M. Kabzińscy, Rylski, Cz. i A. Łempiccy, Jagiełło, Stępień, Pawłowski, Klich, Pęczalski itd.** Utworzono także Komitet Fundacji Sztandaru Klubowego, do którego weszli ob. **F. Myga, S. Sosowski, A. Sąciński i H. Donajska.**

Uroczystości jubileuszowe odbędą się w czerwcu r. b. Program ich obejmuje wspólne nabożeństwo, poświęcenie sztandaru, akademię klubową itp. W programie sportowym odbędą się turnieje we wszystkich rodzajach sportu kultywowanych na naszym terenie, a więc czwórmecz piłkarski, czwórmecze i trójmecze piłki ręcznej kobiet, mężczyzn oraz juniorów, zawody bokserskie, lekoatletyczne, tenisowe, szczypiorniaka, a także mecz oldboyów.

Jubileusz najbardziej w tej chwili wszechstronnego klubu Częstochowy, który przyczynia się wydatnie do pobudzenia ogólnego życia sportowego naszego ośrodka zapowiada się jako wielka uroczystość, a dla CKS-u będzie niejako punktem etapowym jego działalności i trwałego rozwoju.

Bractwo Trzynastu czyli sposób na śnieg

(Harc. Sł. Inf.) — Minął ósmy już dzień, odkąd I Hufiec Harcerzy z Częstochowy zjechał w Karkonosze, a śniegu jak nie było tak niema.

W holu jednej z will, Szklarskiej Poręby wolno, jakby z namysłem wskazówki czasomierza odliczają sekundy, odbywając wieczną drogę wokół białej tarczy znaczonej cyframi. Sprzed willi rozległ się głos fanfar, grających harcerskie hasło nocy. „Idzie noc..." Piękna, smutna majestatyczna melodia, tchnąca braterską miłością do wszystkiego co żyje, co czuje. Przebrzmiało i skonało echo wśród gór. Ciszę przerywało znów tylko miarowe tykanie zegara w holu jednej z will...

Gdzieś dalekoo zadzwoniło w ciszy dwanaście uderzeń.

Pod zegarem, przebiegł bezszelestnie cień. Drzwi otworzyły się cicho i cień przemknął na dziedziniec. Widać go w świetle księżyca. Jest wysoki i ubrany zaledwie w przepaskę na biodrach. Czarne zmierzwione włosy, w jednym ręku lśniący topór, w drugim niebieski lampion. Podnosi lampion do góry i rozgląda się podejrzliwie w cztery strony świata, czy przypadkiem wróg gdzieś się nie kryje, w osobie jakiegoś instruktora cierpiącego na bezsenność. Teraz spojrzał do góry. Śnieg nie padał już od szeregu dni, przez co cierpiał sport narciarski. Czyżby ów cień wyglądał na śniegowe chmury? Czyżby był on zawołanym narciarzem? Widać przypuszczenia nasze były słuszne, gdyż cień skonstatowawszy, że na opady stanowczo się nie zanosi, odwrócił swą czarną twarz do srebrnej tarczy księżyca, i dziko, a przeciągle i smętnie zawył.

Na ten głos z czarnej czeluści drzwi wypadło dwanaście bliźniaczo jemu podobnych postaci. Ustawili się kręgiem wokół swego wodza — zjawy z lampionem. Nagie ramiona wyciągnęli do srebrnego globu, potem odwrócili kolejno swe twarze we wszystkie strony świata, bijąc pokłon nocy.

Teraz nastąpiła część najdziwniejsza tego cudacznego obrządku. Stojąc w kole, twarzami do siebie, objęli się za nagie karki, a bose ich stopy poczęły miarowo i rytmicznie wybijać dziki takt. Taniec, zrazu powolny, przybierał na sile. W punkcie kulminacyjnym koło zerwało się. Za wodzem, w ciągłym tańcu, okrążyli dom i na poprzednim miejscu zamarli w bezruchu, wpatrzeni w uśmiechnięty księżyc, z widocznym wyrazem zadowolenia na wysmarowanych twarzach. Księżyc zasłaniał się śniegowymi chmurami. Wtedy cały korowód wydał dziki wrzask, zakołysał się i runął w czarną czeluść drzwi.

W powietrzu ukazały się pierwsze, bielutkie płatki śniegu.

Będzie jazda na nartach!

Płatki padały bezustannie w czasie świtu i ranka, a kiedy słońce poczęło słać swe promienie, świat zalśnił od bieli puszystego śniegu, który spadł na wezwanie nocnych marków — „**Bractwa Trzynastu**".

CKS prowadzi w koszykówce

LOT — CKS II 28:16

Punkty uzyskali Ściebiór L. 18, Ściebiór T. 6 i Furmanek 4 dla Lotu a Nowak 6, Jabłoński, Zajęcki, Szmekel, Żuławiński i Darnikiewicz po 2 dla CKS-u.

LOT — BŁYSKAWICA 33:23

CKS I — VICTORIA 45:13

Punkty zdobyli Piega M. 15, Zabłocki 14, Kuśnierczyk i Piega St. po 6, Gordon 4 dla CKS-u, a Roguski 7, Kapuściński 5 i Liczberski 1 dla Victorii. CKS prowadził sensacyjnie do przerwy 33:0, gdy drugą połowę wygrała Victoria 13:12.

VICTORIA — LEGION 23:16 (4:12)

Punktami podzielili się: Roguski 10, Szczęsny 5, Kapuściński i Mielczarek po 4, a Malik 8, Mrochoń 6 i Grudziński 2 dla Legionu.

CKSI — LOT 62:12

Łupem bramkowym dla CKS-u podzielili się: Piega M. 21, Zabłocki 14, Piega St. 13, Kuśnierczyk 8, Wadowski i Bociański po 1 dla CKS-u; punkty dla Lotu zdobyli: Ściebior L. 6, Ściebior T. 2, bracia Furmanek po 2.

LEGION — CKS II 27:17

Był to najżywszy mecz dnia. Punkty uzyskali: Malik 14, Mrochoń 7, Klama 5 i Grudziński 1 dla Legionu, a Jabłoński 5, Nowak 4, Darnikiewicz i Zajęcki po 3, Wojtasik 2 dla CKS-u.

Sędziowali ob. ob. Wójcik, Worończuk, Mielczarek.

W tabeli prowadzi zdecydowanie CKS I przed Victorią.

NIEBIESCY—CZERWONI 14:14 i 12:10

Nadprogramowo spotkali się dwa razy chłopcy. Niebiescy wykazali poprawę formy, zwyciężając swych rywali. W obu meczach punkty uzyskali: Kowalski 18, Stachorczak i Nowotka po 4 dla Niebieskich, a Banasiak i Jastrzębski po 6, Prusak 4, Czechowski 2 i Franke 1 dla Czerwonych.

Swiętochłowiczanie mistrzami ping-pongowymi Polski

Katowice. — Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym zgromadziły 12 drużyn z 7 okręgów, a ingrywki wykazały siłę graczy ślągryw wykazały siłę graczy śląskich i łódzkich m. in. Kurman (Śląsk) zwyciężył mistrza Polski, Gaja. Do finału zakwalifikowały się drużyny Cracovia, Legia (Warszawa), DKS (Łódź), Krakus i **Kop. Polska Świętochłowice**, która ostatecznie zdobyła tytuł mistrza Polski, występując w składzie Widera, Kurman, Otręba.

Turniej indywidualny trwał do późnych godzin wieczornych dnia wczorajszego. Szczegóły o nim, jak również o występach mistrza naszego Okręgu, Skry, podamy dodatkowo.

Z Walnego Rocznego Zebrania KOS Victoria 1922

Walne Roczne Zebranie KOS Victoria 1922 zagaił ob dyr. Placek, zapraszając na przewodniczącego ob. Sobczaka, na sekretarza ob. Limbacha, na asesorów zaś ob. ob. Piltza i Łęgosza.

Po odczytaniu przez ob. Chrząstka protokółu poprzedniego Walnego Zebrania, złożył obszerne sprawozdanie z działalności klubu za ubiegły okres ob. Tworkowski, p. o. prezesa. Jak wynikło z jego sprawozdania, Victoria miała przed wojną 14 sekcyj, obecnie zaś 7, przy czym brak jest pływackiej i, co najważniejsze, bokserskiej. Największą żywotność wykazała sekcja piłki nożnej, która też była ostoją finansową klubu. Piłkarze odnieśli szereg sukcesów ze znanymi drużynami kraju oraz czeską drużyną Frysztat. Wyniki mogły być jeszcze lepsze, gdyby panowała większa dyscyplina pośród zawodników, którym jednakże, pomimo pewnych niedociągnięć, należą się słowa pochwały. Dzięki dyr. Janiemu zbudowane zostało boisko, duże zasługi dla klubu ma też dyr. Pabich. Sekcja tenisowa wywiązała się dobrze, zdając egzamin, tak samo sekcja lekkoatletyczna, której duszą są zawodnicy Liczberski i Hofman: ten ostatni osiągnął duże sukcesy na mistrzostwach Polski w Krakowie, a sekcja zajęła dziesiąte miejsce na trzydzieści startujących zespołów. Sekcja kolarska rozpoczęła swą działalność, nawiązując ją do świetnych tradycyj, co jest zasługą kier. Lichnowskiego St.; kolarze odczuwają jednak brak sprzętu, który jest nadzwyczajnie drogi. Dobrze zapowiada się sekcja tenisa stołowego, której kierownikiem jest b. wicemistrz Częstochowy — Szymański. Sekcja siatkówki zdobyła mistrzostwo Częstochowskiego OZ PR, a na mistrzostwach Polski w Łodzi uplasowała się na dziesiątym miejscu przy czternastu uczestniczących drużynach. Na zakończenie swego sprawozdania ob. Tworkowski zaapelował do członków klubu o wytężenie wysiłków dla jego rozwoju.

Następnie złożyli sprawozdania kierownicy poszczególnych sekcyj — ob. ob. Lichnowski, Szymański, Liczberski, dyr. Placek, gospodarz Sobczak, a w imieniu komisji rewizyjnej ob. Piltz odczytał protokół stawiający wniosek udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi, co przeszło jednogłośnie.

Prezesem klubu obrany został ponownie dyr. Jani, który jednakże zrzekł się tej godności; postawiona kandydatura następna dyr. Henryka Placka została przyjęta przez aklamację. Na pozostałych członków zarządu wybrano ob. ob. Janiego Antoniego, Lichnowskiego Franciszka, Gensera Stanisława, Kossowicza Elwira, Fontańskiego Józefa, Lichnowskiego Stanisława, Woźnickiego Adama, Frączka Ignacego, Chrząstka Michała, Szczepańskiego, Limbacha Saturnina, Tworkowskiego Edwarda, Liczberskiego Stefana, Kubika Wacława, Kowalskiego, Mielczarkówny, Piltza, Łęgosza Eugeniusza, Sobczaka Stanisława i Łazarczyka Bolesława.

Do Komitetu Jubileuszu 25-lecia Victorii powołane zostały następujące osoby: Drobniak Zygmunt, Kowalczyk Stefan, Danielak Stanisław, Szmerdt Bolesław, Malec Henryk, Bartoszek Franciszek, Gajos Stefan, Szmitkowski Wacław, Barański Henryk, Worończuk Mikołaj, Grajwodzki Witold, Pruszyński Władysław, Florczyk Edward, Kasprzak Zygmunt, Uljański Henryk, Wyżykowski Edward, Hoffman Marian, Pustuł Adam i Benek Władysław.

W wolnych wnioskach przedstawiciel Związków Zawodowych ob. Worończuk omówił stosunek klubu do Z. Z. Po ożywionej dyskusji, w której brali udział ob. ob. Tworkowski, Szmitkowski, Liczberski, Mielczarek, Kowalski, Piltz i Frączek postanowiono nazwy wzgl. zmiany w określeniach klubu nie zmieniać (nasza notatka w poprzednim „Sportowcu" była zatem mylna, za co przepraszamy Victorię; wiadomość tę podał nam ob. Worończuk).

Na tym przewodniczący ob. Sobczak zamknął doroczne Walne Zebranie Klubu Ogólno-Sportowego „Victoria 1922".

UKONSTYTUOWANIE SIĘ WŁADZ

Na ostatnim posiedzeniu zarządu KOS Victoria 1922 władze klubu ukonstytuowały się następująco:

Prezes — ob. dyr. Placek, I wiceprezes — ob. Tworkowski, II wiceprezes — ob. Lichnowski Fr., sekretarz — ob Limbach, zastępca — ob. Chrząstek, skarbnik — ob. Kulik, zastępca — Lichnowski St., gospodarz — ob. Frączak, zastępca ob. Szczepański, kierownik informacji i propagandy — ob. Fontański, kierownik sekcji piłki nożnej — ob. Genser, zastępca — ob. Woźnicki, gier sportowych i lekkoatletycznej — ob. Liczberski, zastępca — ob. Mielczarek, żeńskiej — kierowniczka ob. Mielczarkówna, kolarskiej — ob. Lichnowski St., motocyklowej (w organizacji) — ob. Bielniak, kajakowo wędkarskiej (w organizacji) — ob. Danielak, ping-pongowej — kierownik ob Łazarczyk M., Komisja Rewizyjna — ob. Łęgosz, Piltz, Sobczak.

Do Komitetu Jubileuszowego wybrano dodatkowo ob. Reimschüssela, zam. w Żywcu.

Dookoła świata sportowego

Louis zwyciężył Godoye'a

Czarny bombardier Joe Louis rozpoczął swe zagraniczne tournée spotkaniem z mistrzem chilijskim. Arturo Godoyem, który stawiał Louisowi zacięty opór ulegając mu na punkty. W spotkaniu tym, stoczonym w Meksyku, bokserzy mieli rękawice treningowe

PATTERSON NOKAUTUJE

Mistrz Anglii wagi koguciej Jackie Patterson znokautował w 7-mej rundzie walki o tytuł Johnny Kinga. Spotkanie odbyło się w Manchesterze i było przewidziane na 15 rund.

Sędzia przyznał Pattersonowi zwycięstwo przez k. o. zbyt wcześnie, gdyż na 10 King stał już na nogach.

ANGLIA — SZKOCJA 8:1 W PING-PONGU

W Newcastle odbył się finałowy mecz w tenisie stołowym o puchar Europy (strefa zachodnia) między żeńskimi reprezentacjami Anglii i Szkocji. Drużyna angielska pokonała swe przeciwniczki w stosunku 8:1.

„GRAND PRIX" W SZWECJI

Rozegrane w Rommelbed wyścigi samochodowe o „Grand Prix" Szwecji, zgromadziły na starcie jedynie kilku zawodników, gdyż statek wiozący maszyny Francuzów i Szwajcarów ugrzązł w lodach koło Gothenburga.

W kategorii wyścigowej zwyciężył Anglik Parnoll na Era w czasie: 9:02,5 min. z przec. szybkością 103,5 km/godz.

W kat. sportowej bieg wygrał Raymond Sjoeqvist (Szwecja), uzyskując czas 1:03:59 4 godz.

Wyścig odbył się na dystansie 103 km.

DWA ZWYCIĘSTWA BOKSERÓW FRANCUSKICH

Francuz Marcel Cerdan, zawodowy mistrz Europy wagi średniej, wygrał w Seymour Hall w Londynie walkę o tytuł z Bertem Gilroyem (Szkocja) przez k. o. w IV-ej rundzie.

Spotkanie to poprzedziła walka w wadze muszej Famechon (Francja) — Jackie Bryee (Szkocja), zakończona zwycięstwem Francuza przez k. o. w III-ciej rundzie Bryce w ub. tygodniu pokonał także przez k. o. w III-ciej rundzie mistrza Belgii Raoula Degryse

ROCKY GRAZIANO ZDYSKWALIFIKOWANY

Jedną z ostatnich sensacji w boksie zawodowym amerykańskim jest dożywotnia dyskwalifikacja Rocky Graziano, najbliższego przeciwnika mistrza świata Tony Zale. Przyczyną dyskwalifikacji jest fakt zatajenia przez Graziano przed komisją bokserską stanu Nowego Jorku „oferty" 100.000 dolarów, proponowanych mu za przegranie walki z kowbojem Rouben Shankiem. Na skutek dyskwalifikacji rewanżowe spotkanie Zale — Graziano (21 marca rb.) do skutku nie dojdzie. Pod podobnym zarzutem jest mistrz świata Ray Robinson; śledztwo w jego sprawie jeszcze nie zostało zakończone.

ŁYŻWIARKI WALCZĄ O MISTRZOWSKIE TYTUŁY

Mistrzostwa łyżwiarskie świata w jeździe szybkiej kobiet, które odbywają się w Drammen (płd Norwegia) zgromadziły na starcie 11 zawodniczek.

W biegu na 500 m. zwyciężyła Verner Laesche (Finlandia) — 52,7 sek., a na 3.000 m. ta sama zawodniczka w czasie 5:43,8.

SZACHY

Pod redakcją S. Limbacha

Turniej o mistrzostwo Częstochowy

W półfinale brało udział 20 zawodników.

Zdecydowane zwycięstwo odniósł Cz. Gaworski, zdobywając 17 pkt. Jest on obok Izdebskiego najbardziej utalentowanym graczem częstochowskim, kl. „B". Drugie miejsce przypadło w udziale L. Laszeckiemu, — 16 pkt. 3) T. Izdebski — 15 pkt 4) St. Szeląg — 14½ pkt. 5) J. Dąbrowski 14 pkt. 6) W. Kempa 13½ pkt. 7) J. Szolc 12 pkt. 8) H. Podpłomyk 12, 9) J. Rybicki 11, 10) S. Rebes 10½, 11) W. Żerdziński 10½ p. Najstarszy wiekiem (66 lat) Żerdziński dzielnie dotrzymywał kroku młodym, a wynik jego uważać należy za dobry. 12) H. Ginter 10. 13) Goliszek 8, 14) J. Matysiak 6½, 15) A. Galewicz 5½, 16) E. Galewicz 5, 17) M. Malik 4, 18) J. Krej 4, 19) T. Stek i, 20) M. Sterniak 0 punktów.

Do finału weszło 6 zawodników; łącznie z graczami klasy „A". W finale bierze udział 12 zawodników, Beer i Cichomski zrezygnował z udziału w turnieju.

Finał

Po pięciu rundach zdecydowanie prowadzi H. Skalik 4½ pkt. 2) A. Czarnota 4 pkt. 3) St. Szeląg i 4) J. Wieczorek po 3 pkt 5 i 6) Jemielita i J. Dąbrowski po 2½ pkt. Na dalszych miejscach znajdują się: S. Limbach 2, T. Izdebski 2. L. Laszecki 2 Cz, Gaworski 2, W. Kempa ½ H. Borkowski 0 punktów. Do wielkich niespodzianek turnieju należy zwycięstwo Skalika nad prof. Czarnotą i Jemielity nad S. Limbachem. Turniej wzbudza duże zainteresowanie.

Szachy w Polskiej YMCA

W turnieju młodzieżowym Polskiej YMCA w Częstochowie prowadzi Bardijewski H. — 4½ pkt. Turniej zgromadził 35 uczestników; do finału zakwalifikowało się 8-miu.

Zorganizowany przez Polską YMCA w Łodzi turniej przy udziale 15 zawodników zakończył się triumfem wicemistrza Polski J. Gadalińskiego, który wygrał wszystkie partie. Drugim był kpt Matłowski 13 pkt., 3) Steinkiewicz 10½ pkt., 4) Kwapisz 9½, 5) prof. Kościelak 8, 6) Piechota 7½ pkt itd.

Zwycięzca Florencki



MARIO SILVETTI (Tłumaczył G.)

I.

Primo Conti jest umówiony. Dostanie połowę. Leonardo opracował plan dokładnie. W niedzielę odbędzie się tradycyjny Bieg Florencki. Primo Conti jest od tygodnia członkiem klubu AS Firenze. Będzie to jego pierwszy i ostatni start w życiu.

Leonardo wpadł na ten pomysł już podczas biegu zeszłorocznego Bieg niedzielny wzbogaci go o klejnot ze sklepu jubilera Biniego, na ulicy Złotników. Brylant wartości ćwierć miliona lirów. Możliwe, iż zdobycz nie ograniczy się do jednego klejnotu.

Włoży także koszulkę klubu AS Firenze, lecz nie stanie na starcie. Ukryje się obok sklepu Biniego, czekając na moment, gdy zawodnicy zbliżą się do Ulicy Złotników. Wtedy przeprowadzi swój plan.

Dlaczego Primo Conti ma dostać połowę? Przecież najważniejszego zadania dokona Leonardo. O, nie!. Od Primo Contiego zależy wiele. Musi się trzymać prowadzącej grupy i być przygotowanym, jeśliby zaszła potrzeba w wypadku zachwiania się planu. Musi się liczyć z tym, że Leonardo może zostać zdemaskowany, a wtedy będzie musiał wmieszać się pomiędzy biegaczy i w ostatecznym razie przekazać zdobycz Contiemu.

Gdy nie zajdzie ta ostateczność, Leonardo ucieknie z brylantem sam. W pewnym miejscu odłączy się od zawodników, mianowicie przed mostem S. Trinita. Wtedy będzie już łatwiej. Przede wszystkim jednak chodzi o to, aby powiodła się robota na Ulicy Złotników, a Conti wytrwał w czołówce. Trzeba myśleć także i o najgorszym.

II.

Studwudziestu jeden zawodników ruszyło ze startu. Tym jednym był Primo Conti. Biegnie lekko, ale jest zdenerwowany. Serce bije mu szybko. Myśli o Leonardzie. Gdy wszystko powiedzie się, będą bogaci. Pojadą do Mediolanu. Spieniężą tam brylant i zabawią się.

Bieg nie sprawia mu trudności. Dziwi go to. Trzyma się bez wysiłku w grupie prowadzącej. Gorsze są myśli. Co będzie, gdy plan nie powiedzie się? Leonardo może zostać schwytanym zanim zdąży oddać Contiemu klejnot. Gdy go złapią później, to już mniejsza. Leonardo nie zdradzi nigdy Contiego i niczego przy nim nie znajdą. A gdyby nawet sąd skazał go, to nie dostanie więcej, niż pół roku. Jeśli natomiast kradzież powiedzie się, użyje świata jak się patrzy.

Nie ma żadnych usterek w ich planie. Wszystko musi się udać. Wszystko!

Czołówka składa się z dziewięciu współzawodników. Niektórzy próbują zrywów, aby odłączyć się od nieznanego biegacza, lecz on trzyma się ich bezustannie. Primo Conti czuje, iż wytrzyma tempo do Ulicy Złotników. Potem może odpaść. Na razie najważniejszym zadaniem jest trzymać się grupy prowadzącej.

Czołówka wbiega w Ulicę Złotników. Conti czuje nagle ciężar w myślach i w stopach. Wydaje mu się, że nogi ma skute łańcuchami. Spostrzega, że zostaje w tyle, musi więc natężyć siły. Jest znowu pomiędzy najlepszymi.

Boi się rozejrzeć. Oczy ma wbite w ziemię. Gdy podnosi głowę na zakręcie uliczki, spostrzega obok Leonarda. Za nimi wybuchają nagle głośne krzyki. Conti ogląda się, lecz nic nie widzi, gdyż skrył ich zakręt. Zwalnia umyślnie dając się wyprzedzić ośmiu współzawodnikom, którzy myślą jedynie o zwycięstwie.

Conti czuje w lewej dłoni chłód klejnotu. Nie jednego, lecz dwu klejnotów. I słyszy głos Leonarda:

— U ciebie będzie to bezpieczniejsze. Kto wie, czy mi się uda uciec. Słyszysz?

Primo Conti słyszy. Głosy coraz donioślejsze. To krzyczą nie zawodnicy, lecz prześladowcy.

— Postaram się zginąć w bocznej uliczce — szepce Leonardo i dodaje: — Naprzód!

III.

Primo Conti rusza szybciej. Prowadząca grupa uciekła mu o pięćdziesiąt metrów. Wzmaga tempo i robi mu się raźniej. Pragnie uciec od wołań „Złodzieje!"

Dochodzi ósmego rywala i mija go. Potem stacza walkę z siódmym. Wygrywa. Ogarnia go nieznane uczucie. Nie da się go wysłowić. To radość z własnej mocy i pragnienie zwycięstwa.

Oto przed nim szósty rywal. Jest zbudowany piękniej, niż Conti. Lecz tylko na przestrzeni kilkunastu kroków wytrzymuje atak Primo Contiego. Zwalnia. Conti wyprzedza go.

Przed nim jeszcze pięciu rywali. Widzi tylko dwóch. Odczuwa gorączkowe pragnienie. Minąć ich!

Lewą rękę ma zaciśniętą. W niej — brylanty. Już nie chłodzą, lecz palą. Mija piątego, czwartego zawodnika i nie zdaje sobie nawet sprawy, że zaczyna krzyczeć. Ten krzyk, to radość z własnej siły i sprężystości.

Conti ma tylko trzech przed sobą. Już ich widzi. Nie wie, czy długo jeszcze potrafi biec w takim tempie. Pragnąłby, aby trwało to jak najdłużej. Nigdy by nie uwierzył, że tak pięknie jest walczyć i zwyciężać. Poznawać, że jest się silniejszym od innych. Gdyby nie zwłoka na Ulicy Złotników, byłby pierwszym.

Dlaczego nie miałby dokonać tego teraz? Spróbuje. Musi wyprzedzić jeszcze tych trzech, którzy są przed nim.

Jest zupełnie świeży. Niepojęte! Nie ma tak pięknej budowy, nie biegnie tak pięknym stylem, jak oni, a jednak dzieląca go od nich odległość maleje. Widać ma silne płuca. A może potrafi biegnąć jeszcze szybciej?

Znowu słyszy krzyki. Lecz tym razem są to krzyki tłumu zapełniającego główną ulicę. Widzowie patrzą do programów, gdyż nie znają go. Jak to pięknie słyszeć własne nazwisko. Już nie wołają: "Trzymać złodzieja!", lecz „Conti! Conti!"

Tylko dlaczego klejnoty w dłoni pieką tak straszliwie?

Na dziesięć metrów przed metą tamci prowadzą jeszcze. Walczą pomiędzy sobą. Nagle jeden z nich ogląda się i dojrzawszy Contiego ostrzega swych towarzyszy. Napinają wszystkie siły, ale i on ma wolę. Biegnie prowadzony ogłuszającymi okrzykami. Po koszulkach poznaje, że ci trzej, — to nie zawodnicy AS Firenze, ale z Lazzio Roma. Trzech z innego miasta, z Rzymu. To dodaje mu sił i zaciętości.

Już nic nie widzi, ani nie słyszy. Zaciska palce aż do bólu i wrzyna je w ciało. Wie, że minął wszystkich. Że nikt nie przybiegł przed nim ani o krok. Że okazał się najlepszym.

IV.

Coraz to kto inny porywa Contiego w objęcia. Zarzucają go kwiatami. Po szeregu lat zwyciężył mieszkaniec Florencji. Tamci trzej byli faworytami. Pokonał ich nieznany zawodnik, outsider, człowiek, który biegł po raz pierwszy w życiu.

Po raz pierwszy i ostatni! To pytanie atakuje nagle Contiego. Nie rozumie go nikt, gdy Conti wykrzykuje: „Przenigdy!"

Otwiera nagle lewą dłoń, dotychczas zaciśniętą mocno. Ogarnia go radość ze zwycięstwa nad sobą.

— Znalazłem to, kiedy biegliśmy przez Ulicę Złotników...

Wydawca: „Współczesna Prasa", III Aleja 52. Telefon 22-45. — Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. Kielce, Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".